

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 588

Poznań, niedziela dnia 21 grudnia 1930

Rok XXV

Na święta do Spały

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj po południu na święta do Spały, gdzie spędzi święta również premier Sławek. (w)

Zwolnienie m. r. Kubali

Warszawa, 20. 12. (PAT.) Prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym zwolnił dziś z więzienia majora Kubalę, gdyż dalszy przebieg śledztwa nie wymaga aresztu prewencyjnego.

Z państwowej komisji wyborczej

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) W poniedziałek rano odbędzie się posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem sędziego Izyskiego.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa zmian i przesunięć w mandatach poselskich. (w)

Pogrzeb Rauschera

Berlin, 20. 12. (PAT.) — Pogrzeb zmarłego posła niem. w Warszawie Ulricha Rauschera odbył się dziś po poł. w St. Blasien. Zwłoki zmarłego spoczęły na tamtejszym cmentarzu. Trumna pokryta była flagami o barwach Rzeszy. W kolumnie żałobnym pomażoną żonę zmarłego i najbliższymi krewnymi wzięli udział liczni przedstawiciele niemieckiej i polskiej dyplomacji oraz jako przedstawiciel rządu Rzeszy sekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. v. Bülow, jako przedstawiciel polskiego min. spraw zagr. dyr. gabinetu min. Szumlakowski. Po mowach, wygłoszonych przy grobie, min. Szumlakowski złożył 4 wieńce: w imieniu rządu polskiego, p. min. spraw zagr. Zaleskiego, wydziału zach. polskiego M. S. Z. oraz posła polskiego w Berlinie.

Stan zdrowia Poincarego

Paryż, 20. 12. (PAT.) Stan zdrowia Poincarego polepsza się w dalszym ciągu.

Paryż, 20. 12. (PAT.) — Premier Steeg i sen. Barthou złożyli dziś wizytę Poincaremu.

Zapewniono ich, że stan chorego jest coraz lepszy.

Nowy wicekról Indji

London, 20. 12. (PAT.) Na stanowisko wicekróla Indji mianowano lorda Willingdona.

Demonstracje w kinematografach

Berlin, 20. 12. (PAT.) Na wczorajszej premierze filmu „Ufy“ p. „Koncert na fletcie w St. Souci“, ośnutego na tle wypadków, poprzedzających wypowiedzenie wojny przez Fryderyka II Austrii, Francji, Rosji i Saksy, na widowni wydarzyły się zajścia. Część publiczności zaczęła protestować przeciwko wyświetlaniu tego filmu, zarzucając mu tendencje militarystyczne. Przedstawienie musiano 2-krotnie przerywać. Policja interwenjowała i wywodziła z sali wiele protestujących osób. Następnie wznowiono wyświetlanie obrazu przy przyciemnieniu tylko światłach, aby móc wysledzić manifestantów. Gmach teatru, w którym odbyła się premiera, obsadzony został kordonem policji.

Tegoż dnia w Dreźnie policja wywodziła z sali jednego z tamtejszych kinoteatrów studentów, manifestujących przeciwko wyświetlaniu tam po raz pierwszy filmu p. t. „Pieśń burszów z Heidelbergu“. Przedstawienie po przerwie zostało wznowione w spokoju.

Wojciech Korfanty na wolności

Owocjne powitanie p. Korfanteo w Katowicach

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) W sobotę o godz. 15.40 decyzją sędziego Witusińskiego w związku z uchwałą Sejmu śląskiego został zwolniony z więzienia mokotowskiego poseł śląski i senator Rzeczypospolitej p. Wojciech Korfanty. Wychodzącego więźnia powitali przyjaciele, którzy przybyli z kwiatami. O godz. 19.40 Korfanty, żegnany przez przyjaciół i grono dziennikarzy, wyjechał do Katowic.

P. Korfanty czuje się zmęczony, wychudł ogromnie, jest jednak pełen energii i niepozbawiony humoru. (w)

Katowice, 20. 12. (Tel. wł.) Wieczorem przybył tu pociągiem pociąg z Warszawy zwolniony z więzienia poseł Korfanty. P. Korfantomu towarzyszyli: córka Maria, posłowie na Sejm śląski Roguszczyk (NPR.) i Kopocz (Ch. D.) oraz redaktor Tabaczyński.

Na dworcu powitał posła Korfanteo tłum zwolenników, który w krótkim czasie urósł do kilku tysięcy. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Korfanty, niech żyje wódz śląski“. Wśród przybyłych na dworzec znajdowała się znaczna ilość inteligencji, posłowie oraz przedstawiciele duchowieństwa. P. Korfantomu wręczono bukiet kwiatów. Okrzyki na cześć jego nie miały końca. Po powitaniu poseł Korfanty prosił tłum i wszystkich zebranych, aby rozeszli się do domów.

Na powitanie więzionego i obecnie zwolnionego posła Korfanteo przybyli przedstawiciele inteligencji nawet z dalszych miast i stron oraz liczni posłowie do Sejmu śląskiego i warszawskiego. W chwili przejazdu pociągu, wiozącego posła Korfanteo, na dworcach w Będzinie i Sosnowcu również wznoszono okrzyki: „Niech żyje wódz śląski“. (E)

Oficerowie brzescy wyjeżdżają zagranicę

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) General Daniec, szef wojskowej służby sprawiedliwości, powierzył sprawę brzeską prokuratorowi ppłk. dr. Zielińskiemu.

Tymczasem prawie wszyscy wojsko-

wi, wymienieni w znanej interpelacji, otrzymali urlopy wypoczynkowe i wyjeżdżają przeważnie zagranicę. Ppłk. Biernacki do Nauheim, ppłk. Ryszanek na Riwierę francuską, a kpt. Kędziński do Paryża. (w)

Po ujawnieniu ponurych tajemnic Brześcia

Prokurator sądu apel. Kazimierz Rudnicki i prezes sądu apel., b. min. sprawiedliwości Dutkiewicz podali się do dymisji

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Prokurator sądu apelacyjnego Kazimierz Rudnicki oraz prezes sądu apelacyjnego, były minister sprawiedliwości za rzą-

dów p. Bartla, p. J. Dutkiewicz, zgłosili prośby o zwolnienie ze służby.

Na miejsce p. Rudnickiego będzie mianowany p. Jerzy Luksemburg, a na miejsce p. Dutkiewicza p. Orłowski. (w)

Silne nieporozumienia w klubie B. B.

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu klubu B. B., które odbyło się podczas przerwy tuż przed naradami w sprawie stosunku B. B. do wniosku nagłego Klubu Narodowego w sprawie Brześcia, w łonie B. B. doszło do silnych nieporozumień. Grono posłów z b. ministrem Staniewiczem na czele domagało się wbrew p. Kocowi głosowania za nagłością. Gdy jednak zostało wydane inne polecenie, grupa ta,

licząca przeszło 20 posłów, w chwili głosowania opuściła salę posiedzeń i wyszła do kłauarów. Tutaj doszło do silnej kontrowersji słownej pomiędzy p. Staniewiczem i p. Jędrzejowiczem, pełniącym obowiązki kierownika klubu B. B.

Wskutek tego starcia słownego sprawę oddano do sądu honorowego klubu B. B., który pociąga p. Staniewiczza o klubową i partyjną niesubordynację. (w)

Gen. Dąb - Biernacki solidaryzuje się z płk. Kostkiem-Biernackim

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) General dywizji Stefan Dąb - Biernacki wystosował do płk. Kostka - Biernackiego pismo, w którym występuje przeciwko oświadczeniu rodziny Biernackich i pisze m. in.:

„nie mogą Cię dosięgnąć zarzuty, go-

dzące w Twój honor. Wiem, że spełniłeś Twój obowiązek, obowiązek ciężki, bo nie jest rzeczą miłą oficerowi linjowemu pełnić służbę nielinjową. Spełniłeś, jak każdy, jak spełniłbym ja, gdybym się znalazł na Twojem miejscu“

(w)

Nowy napad na szkołę polską w Niemczech

Zandarmerja ograniczyła się do stwierdzenia nazwisk napastników, nie aresztując nikogo

Berlin, 20. 12. (Tel. wł.) Szkołka polska w Misburgu pod Hanowerem została zaatakowana przez szowinistów niemieckich w czasie, gdy dzieci były zebrane na lekcji śpiewu, a mianowicie uczęty się kolend z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Napastnicy wybili szyby. Odlamki szkła obyspały dzieci. Narazie nie stwierdzono, czy kogo poważnie poka-

leczono. Wśród dzieci wybuchł popłoch, zdenerwowanie i płacz. Pozostawiając książki, kapelusze i okrycia, porozbiegali się one na wszystkie strony.

Nauczyciel zawezwał zandarmerję, jednak ograniczyli się do zażądania papierów identyfikacyjnych od napastników, którzy bynajmniej nie uciekali. Nikogo nie aresztowano. M. N.

O stanowisko prezydenta senatu gdańskiego

Gdańsk, 18. 12. (Tel. wł.) Wśród centrowców i nacjonalistów gdańskich ujawnia się tendencja usunięcia dotychczasowego prezydenta senatu, dr. Sahma, z zajmowanego stanowiska. Kandydatem tych stronnictw jest prezes trybunału administracyjnego, dr. Ziehm ze stronnictwa „Deutsch-nationale“. Usunięcie dr. Sahma utrudnia, oprócz innych względów, motywy natury finansowej. Po dziesięcioltniej służbie należałoby mu się miesięczna pensja w sumie 2800 guldów. Nie wybranie go ponownie na prezydenta senatu pociągnęłoby za sobą poważny, nieproduktywny wydatek. S. B.

Podróże ministrów niemieckich

Wiedeń, 20. 12. (PAT.) — „Neue Freie Presse“, omawiając podróże ministrów niemieckich na G. Śląsku i do Prus wschodnich, zaznacza, że podróże te mają zmanifestować, iż zażądanie wschodnie będą w najbliższym czasie podstawą niemieckiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Podróże te są przygotowaniem do rozpraw niemiecko-polskich na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Wybijanie szyb w konsulatach w Hamburgu

Berlin, 20. 12. (PAT.) — Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy wybili kamieniami szyby w generalnym konsulacie francuskim i jugosłowiańskim w Hamburgu. Burmistrz miasta wyraził dziś w imieniu senatu hamburskiego ubolewanie obu konsulom generalnym. Sądząc z kartek, pozostałych po zbitych pod osłoną nocną sprawcach, napadu na konsulaty dokonali mieli komuniści.

Va warszawskim bruku

Migdały... za... tramwaje

Zmienne upodobania. — Bakalje staniały! — Żywe zajace bez skóry! — Galopująca reklama. — Tramwajowe sztuczki. — Wymowne cyfry. — Namietna żądza wiedzy.

(Korespondencja własna)

Warszawa, 20 grudnia.

Nie wiem, co ludzie upatrzyli sobie do rodzynek, migdałów, włoskich orzechów? Są to przysmaki najdziwniejz powiewane przez los. Wobec niczego ludzka niesprawiedliwość nie objawia się tak jaskrawo, jak wobec tych cudzoziemskich owoców.

W marcu, w lipcu, czy w październiku nik się nimi nie interesuje. — Migdały? No cóż w nich ciekawego? Ot, zamorskie pestki i tyle...

W grudniu wszystko się nagle zmienia i nawet najpoważniejsi ojcowie rodzin zaczynają im poświęcać uwagę.

— Migdały, rodzyнки... A jakie tam ceny w tym roku? — pytają z minami pełnymi trosk.

— Gazety piszą, że staniały? — odpowiadają skrzętne gospodynie.

— Ach migdały, rodzyнки, figi, marmeladki! — klaszczą w ręce Krysie i Jędrusie — staniały! Będzie ich w tym roku więcej, niż w ubiegłym!

— No, no, tylko ostrożnie, bo i oleju więcej pójdzie po świętach — groźnie ostrzega papo z mamą.

A gazety głoszą: „Bakalje staniały!“

— Staniały? — przedrzeźnia sklepikarz. — No, to niech panusia kupi w redakcji, kiedy tam staniały...

Bezpłatnie

otrzymają wszyscy abonenci nasi w pierwszej połowie stycznia
kalendarz zeszytowy na rok 1931.

Ale podobno staniały naprawdę.
 — Szkoda, że nie staniały buty —
 narzekają pesymiści.

— Staniały i ryby, i zające, i...
 A jakże! We wczorajszym wieczornym brukowcu jakaś firma ogłasza: „Żywe zające bez skóry po 4 złote — do wyboru! No, proszę — żywe, bez skóry i jeszcze do wyboru.

Można sobie wyobrazić rozkosz kupowania w tym sklepie. Przycho-
 dzisz: „Proszę o zające”. — Wyprowa-
 dzają ci z klatki 10 sztuk na wsta-
 żeczkach, żywych, odartych ze skór-
 ki — bez blagi, bez oszukaństwa, mo-
 żna pomagać tłusty comberek i prze-
 konać się o wartości delikwentów.

A choinki?
 Na placach już stoją sezonowe lasy
 świerkowe. Usiłowałem się dowie-
 dzieć coś o nich.

— Czy staniały?
 — Od kiedy? Od lipca? Nie, w lipcu
 były tańsze.

Prawda. Wypałem się.
 Na Brackiej przejść nie można. —
 Nie tylko dlatego, że magistrackie
 sprzątanie śniegu, nie prowadząc do
 celu, powinno zaprowadzić do cel-
 i, co je wymyślił. — Nie, drogie
 tam tarasują dzieci, podziwiające
 wspaniałą gwiazdkową reklamę
 „Jabikowskich”.

Jest olbrzymia i efektowna. — Cały
 z białych żarówek koń parumetrowej
 wielkości, zaprzęgnięty jest do czer-
 wonych sań, sianami powozi kolorowy
 Krakowiak, a wiezie w nich olbrzy-
 mię misia, który bije w bęben. —
 Wszystko to się świeci jaskrawo i ko-
 lorowo, a przytem się rusza — koń ga-
 lopuje, woźnica wymachuje batem,
 miś bije w bęben, śnieg pod płożami
 ucieka, a za sankami skaczą — to za-
 palając się, to gasnąc — wesołe zają-
 ce. — Słowem dziwowisko. Ale ładne
 dziwowisko.

Nie wszystko jednak ma zamiar
 tanieć.

Są rzeczy, które chcą zdrożeć. Ha-
 jas się robi dokoła tramwajów. Licho
 ich tam wie, kto ma rację.

Zarząd tramwajów chce podnieść
 opłatę za przejazd do 30 groszy (z 25
 groszy), a za to skasować dopłatę za
 bilety korespondencyjne („przesiadko-
 we”), które teraz kosztują po 40 gro-
 szy. Może to i racja i wszystko może
 byłoby dobrze, gdyby nie swoista de-
 magogiczna motywacja tego projektu.

Zarząd tramwajów uważa, iż pod-
 wyżka byłaby jedynie obciążeniem
 ludności śródmieścia, która używa
 komunikacji tramwajowej na bliskie
 dystanse, lecz „publiczność śródmie-
 ścia jest względnie zamożna i nie na-
 leży jej oszczędzać (!) Natomiast mie-
 szkańcy przedmieść (jeżdżący dalej na
 bilety korespondencyjne) będą pod-
 wyżkę błogosławili”.

Równocześnie jednak oblicza się,
 że czysty zysk z tramwajów wzrośnie
 z dotychczasowych blisko 18 milionów
 na 26 milionów rocznie. — A więc te
 8 milionów ma zapłacić samo tylko
 śródmieście...

Na ostodę zarząd tramwajów zako-
 munikował, że zamierza wprowadzić
 w wozach — tylko nowej konstruk-
 cji! — ogrzewanie.

Brawo!
 Zaraz, zaraz... Ogrzewanie będzie
 funkcjonowało tylko w czasie mrozów
 poniżej 12 stopni.

Aha! To nie kosztowna obietnica
 przy naszych paskudnych, mokrych i
 zimnych, ale nie mroźnych zimach. —
 Niema to, jak piękny gest, co?

A czy chcecie poznać parę cieka-
 wych cyfr? — Proszę: w listopadzie
 frekwencja w kinach warszawskich
 wyniosła 1 190 387 osób, czyli o 40 000
 więcej, niż w październiku; za to w
 teatrach w listopadzie było 71 346 o-
 sób, czyli o 25 000 mniej, niż w paź-
 dzierniku.

Cyfrę tę ilustrują namietną żądze
 wiedzy, — twierdzi jeden z moich
 przyjaciół. — Bo w kinie grają filmy
 gadane po angielsku i po niemiecku,
 a w teatrze tylko po polsku. Przecież
 polskiego nikt się uczyć nie potrzebu-
 je. Nie mam recht, co?

— Więc skąd jednak te 71 000?
 — To Żydzi...
 — Aha... S a s.

W kraju i w świecie

O uwolnienie Korfantego

Nie wszyscy uwięzieni w czasie od
 9 września b. r. posłowie w poprzednim
 Sejmie, z których część wybrano i do
 Sejmu lub Senatu także obecnie, znaj-
 dują się już na wolności.

Są wypadki takie, jak b. pos. Kazi-
 mierza Bagińskiego z grupy „Wyzwole-
 nia”, w którego życiu zapisali się pię-
 knie i ofiarne służby ojczyźnie. Nie mógł
 on znaleźć się między wybranymi po-
 nownie posłami na Sejm, gdyż uwięzio-
 ny został, zanim zdolał podpisać oświad-
 czenie, że godzi się na kandydowanie, a
 zamknięcie w więzieniu uniemożliwiło
 wskutek szczególnych warunków tego
 więzienia, uzyskanie jego podpisu. Z
 tego powodu niema podstawy prawnej
 żądania w Sejmie zwolnienia go z wię-
 zienia, jak żądać można zwolnienia wy-
 branego posła. Ponieważ zaś o losach
 jego w więzieniu w Brześciu doszły do
 ogółu groza przejmujące wiadomości,
 zarówno polityczni przyjaciele jak poli-
 tyczni przeciwnicy p. Kazimierza Bagiń-
 skiego w najszczerszym i najgłębszym
 wzruszeniu boleją nad tem, że żądanie
 na tej drodze nie może być zgłoszone.

Także b. pos. Jan Kwiatkowski, osa-
 dzony w Brześciu a obecnie w Toruniu
 również nie został ponownie posłem.

Także żądanie zwolnienia tych u-
 więzionych, którzy są ponownie wybra-
 ni, ciągnie się przewlekłe. Dla szybkie-
 go prowadzenia takiej sprawy i dla
 przeprowadzenia uchwały, żądającej
 zwolnienia, trzeba mieć większość Sej-
 mu. Dlatego w obecnym stanie rzeczy
 sprawy te się wloką.

Szczególny i jedyny pod względem
 prawnym jest stan rzeczy w sprawie
 Wojciecha Korfantego.

B. poseł na Sejm Rzplitej i na Sejm
 śląski, Wojciech Korfanty, uwięziony
 dnia 26 września b. r., równocześnie z
 rozwiązaniem Sejmu śląskiego, oraz o-
 sadzony natychmiast w Brześciu, a od
 dnia 23 listopada b. r. w więzieniu na
 Mokotowie w Warszawie. Wybrany zo-
 stał we wszystkich okręgach śląskich
 równocześnie do Sejmu Rzplitej, do Sej-
 mu śląskiego, oraz do Senatu Rzplitej,
 a zatrzymał mandat do Sejmu śląskiego
 i do Senatu.

W Sejmie śląskim, w odróżnieniu od
 Sejmu i Senatu Rzplitej, niema więk-
 szości obozu rządowego, który uzyskał
 tam w wyborach z 23 listopada br. 19
 mandatów w ogólnej liczbie 48, więc
 też dnia 13 bm., niezwłocznie po otwar-
 ciu sesji 9 bm., powołał Sejm śląski u-
 chwałą, żądającą zawieszenia postępo-
 wania karnego i zwolnienia pos. Korfan-
 tego.

Żądanie to oparte jest na art. 17 usta-
 wy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920
 r., zawierającej statut organiczny woje-
 wództwa śląskiego w połączeniu z art.
 21 konstytucji Rzplitej Polskiej. Art. 17
 ust. konst. woj. ślask. brzmi:

„Członkowie Sejmu Śląskiego korzy-
 stają z takich samych praw nietykalno-
 ści poselskiej, co posłowie do Sejmu
 Rzeczypospolitej Polskiej.”

Art. 21 zaś konstytucji w ustępie 2
 mówi:

„Postępowanie karno - sądowe, kar-
 no - administracyjne lub dyscyplinarne,
 wdrożone przeciw posłowi przed uzy-
 skaniem mandatu poselskiego, ulegnie
 na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do
 wygaśnięcia mandatu.”

Sprawa jest jasna i niczem nie mo-
 że być wogóle zaciemniona ani zamaco-
 na.

W art. 21 konstytucji, którego treść
 przejmuję w całości art. 17 ust. konst.
 śląskiej, powiedziano wyraźnie: na żada-
 nie Sejmu postępowanie karne ulegnie
 zawieszeniu. Nie powiedziano tam: bę-
 dzie sobie trwało jeszcze przez pewną
 ilość dni, no, a potem, kiedyś, ulegnie
 zawieszeniu. Powiedziano wyraźnie: na
 żądanie Sejmu ulegnie zawieszeniu.

Ponieważ zaś to znaczy, że nie będzie
 trwało dalej, więc oczywiście, jeśli w ty-
 dzień po uchwale Sejmu śląskiego z
 13 bm. Wojciech Korfanty nie został
 zwolniony z więzienia, zrozumiałe jest
 aż nadto, że w kraju podnosi się głos
 pytania, co to znaczy, oraz nalegania o
 natychmiastowe zwolnienie.

Jest to sprawa zrozumiała nie tylko
 w kraju, ale także i... w świecie.

W konstytucji francuskiej prawo za-
 dania zawieszenia postępowania karne-
 go przeciw wybranemu posłowi na czas
 sesji, jak u nas na czas kadencji, usta-
 nowione jest w ustępie 2-gim art. 14.

O zastosowaniu tego prawa we Fran-
 cji i szybkości postępowania mówi E.
 Pierre („Droit Pol. Elect. et Parl.”, n.
 1079):

„Uprawnienia, które nadaje Izborom
 ustęp 2-gi art. 14 ustawy konstytucyjnej
 z r. 1875, były wielokrotnie stosowane.
 Wypadki dotychczasowe stwierdzają, że
 każda Izba może się niemi posługiwać
 wedle procedury, oznaczonej w jej regu-
 laminie. Wniosek o zawieszenie postę-
 powania karnego może być odesłany do
 komisji, albo też może uzyskać nagłość
 i być przyjęty odrazu na posiedzeniu.
 Ten ostatni sposób jest najczęściej uży-
 wany, bo też w tego rodzaju sprawie
 zdaje się on najlepiej odpowiadać po-
 czuciu powszechnemu...”

„Na posiedzeniu dnia 29 październi-
 ka 1903 powzięła Izba uchwałę nastę-
 pującą:

„Izba, korzystając z prawa należnego
 jej wedle ust. 2 art. 14 ustawy konsty-
 tucyjnej z 16 lipca 1875 o stosunkach
 między władzami państwowymi, żąda
 zawieszenia wszystkich dochodzeń roz-
 poczętych przeciw posłom przed otwar-
 ciem obecnej sesji.”

„Tak więc w jednym wniosku załat-
 wiono razem wszystkie sprawy.”

O wykonaniu uchwały takiej, mówi
 E. Pierre (1076):

Obrazki wyborcze z ziemi łomżyńskiej

„Gazeta Warszawska” w nr. 366 z
 dnia 16 b. m. zamieszcza następującą
 korespondencję z ziemi łomżyńskiej:

„Jednym z okręgów, w którym je-
 dynka prowadziła niezwykle inten-
 sywną agitację przedwyborczą był o-
 kręg łomżyński. We wszystkich po-
 wiatach, wchodzących w skład tego
 okręgu, administracja wysilała się,
 aby ludność głosowała na „Jedynkę”.
 Prym wśród starostów wiodł w tej
 działalności starosta łomżyński, Skrzyń-
 ski, który w okresie wyborczym
 więcej czasu spędzał na objazdach
 swego powiatu, niż na urzędo-
 waniu w starostwie; zaznaczył się on
 konfiskowaniem Stronnictwu Narodo-
 wemu kartek do głosowania i ulotek,
 przysyłanych z Warszawy, gdzie były
 swobodnie kolportowane, a nawet bę-
 dących odbitkami z miejscowego pi-
 sma „Życia i Pracy”; na terenie po-
 wiatu łomżyńskiego policja, gdzie tyl-
 ko mogła, konfiskowała numerki
 (miało to miejsce np. dwukrotnie w
 Nowogrodzie).
 „Nie lepiej się działo w powiecie
 ostrołęckim: postępowanie policji nie
 ograniczało się tylko do śledzenia
 działaczy narodowych, do grożenia
 ludności represjami, jeżeli odważy się
 głosować na „czwórkę”, w czym od-
 znał się policjant Flis w gminie
 Rzekuń, ale zdecydowała się policja
 na bezprawne odebranie księdzu Su-
 lińskiemu z Rzekunia 3 paczek z nu-
 merkami i 4 z ulotkami, wreszcie swo-
 bodnie rozpowszechnianymi; księdzę
 Sulińskiego policjanci odprowadzili z
 autobusu na posterunek policji, gdzie
 odebrano wymienione druk, nie dając
 żadnego pokwitowania. O poziomie a-
 gitacji, prowadzonej przez B. B. w
 Ostrołęckiem, świadczy np. ulotka,
 skierowana do włościan; księdzę na-
 zwani są w niej „wrogami polskiego
 rządu, siewcami ciemnoty”; w tej sa-
 mej ulotce jest taki kwiatek, że czwór-
 ka „chce w załatwieniu konkordatu
 zabrać wam wasze ziemie, oddać po
 30 morgów na każdą parafę”. Wresz-
 cie najbardziej humorystycznym było,
 że „Jedynka”, mająca na swoich listach
 Żydów, starała się zohydzić listę na-
 rodową przez wydanie odezwę po ży-
 dowski, nawołując do głosowania na
 „czwórkę”. Oprócz starosty Milewicz-
 a, pracowników starostwa i policji spó-
 cjalnie wyróżnił się swoja pracą agita-
 cyjna niejaki dr. Szamota, który nie-
 jednokrotnie ośmieszył się swoimi
 wystąpieniami i nie przysporzył zwo-
 lenników „Jedynce”.

„Starostowie dwóch pozostałych po-
 wiatów, kolneński i szczuczński, nie
 starali się również dorównać

„Z chwilą, gdy Izba uchwaliła zwol-
 nienie jednego ze swych członków uwie-
 zionych, przewodniczący Izby zawiada-
 mia o tem ministra spraw wewnętrz-
 nych, w którego dziale znajduje się służ-
 ba więzień. Zwolnienie odbywa się bez
 zwłoki.”

Dzieło E. Pierre'a jest najdokład-
 niejszym ustaleniem stanu rzeczy wedle
 brzmienia prawa i jego stosowania. To-
 samo zresztą stwierdzenie znajduje się
 w znakomitem dziele Duguiffa („Traité
 du Dr. Const.”) t. 5-ty, str. 225:

„... i poseł winien być natychmiast
 zwolniony.”

Przytoczenia takie możnaby mnożyć
 dowoli. Jest to jednak już zbyteczne.
 Niema wogóle w świecie dwu poglądów
 w takiej sprawie.

Wojciech Korfanty jest postacią i na-
 rodową i znaną w świecie z powodu ol-
 brzymiej doniosłości tego dzieła, które
 nierozdzielnie jest związane z jego na-
 zwiskiem, mianowicie powrotu wielkiej
 części Górnego Śląska do Polski, a za-
 tem, bez przesady, jednego z najzna-
 mienniejszych zdarzeń dziejowych w
 Europie w ciągu całych stuleci.

Wiadomości o losie tego wielkiego
 obywatela Polski w więzieniu w Brze-
 ściu budzą dziś grozę w kraju i zdumie-
 nie w świecie.

Gdy zaś, po uprawnionem konstytu-
 cyjnie żądaniu zwolnienia, niema zwol-
 nienia, nakazanego konstytucyjnie, ale
 trwa więzienie, którego każda godzina
 przewlekania jest sprzeczna z konstytu-
 cją, musi podnieść się stanowczo i nie-
 milknące wołanie o prawo.

Stanisław Stroński.

dwom wyżej wymienionym. Tak np.
 starosta kolneński Kulikowski jeździł
 ustawicznie, zwolniony z urzędu, urzą-
 dzał zebrania rezerwistów. Wreszcie
 „Kierownicy akcji wyborczej B. B.
 byli zupełnie pewni pomyslnego wy-
 niku głosowania; w Łomży był wy-
 gotowany na poniedziałek po wybo-
 rach pochód triumfalny.

„To też rzeczywiście trzeba wyra-
 zić współczucie z powodu zawodu, ja-
 kiego doznali zarówno starostowie,
 kierujący wyborami, jak i sanacyjni
 kandydaci na posłów. Gdy dowiedzia-
 no się że zniechęcony „czwórka” o-
 trzymała prawie 77 tysięcy głosów i 3
 mandaty, a „Jedynka” otrzymała 37
 tysięcy głosów i tylko 1 mandat, za-
 niechano triumfalnego pochodu. Nale-
 ży podkreślić, że liczba głosów „Jedyn-
 ki” byłaby znacznie mniejsza, gdyby
 nie to, że Żydzi głosowali na Jedynkę;
 listę żydowską unieważniono, na Bund
 (nr. 5) Żydzi nie głosowali, gdyż lista
 ta dostała tylko 2 194 głosów, a admi-
 nistracja wywierała wpływ na Żydów,
 aby oddali głosy na „Jedynkę”.

„Po wyborach sejmowych admini-
 stracja została wyprowadzona z równo-
 wagi, postanowiono obłożyć ludność
 większą karami. Np. w powiecie kol-
 neńskim w jednej tylko wsi Zabele,
 gm. Czerwone, sporządzono 18 proto-
 kółów, a p starosta Kulikowski wy-
 mierzył kary po 15 złotych.

„Starosta łomżyński Skrzyński za-
 to, że włościanie nie głosowali na
 „Jedynkę”, usuwa wójtów ze stano-
 wisk; zostali usunięci wójci w gmi-
 nach: Lubatyn — Walenty Tyszką,
 Śniadowo — Lubiejewski, a także w
 Rutkach, Puchałach i Bożejewie.

„Te poczynania p. starostów wywo-
 łują oczywiście oburzenie wśród lud-
 ności, która ma podobno wystąpić w
 tej sprawie delegację do województwa.

„Tego rodzaju postępowanie w sto-
 sunku do ludności ziemi łomżyńskiej,
 nie łamią w niej zasad katolickich i
 narodowych, a przeciwnie ugruntują
 w niej przekonanie, że głosując na
 „czwórkę”, stanęła ona po stronie słu-
 szności i sprawiedliwości”.

Jeszcze ofiary katastrofy w kopalni Alsdorf

Berlin, 20, 12. (PAT). Na kopalni
 Anna II. w Alsdorfie dziś popołudniu
 wydobyto jeszcze trzy ofiary katastro-
 fy z przed kilku tygodni. Ciała dwóch
 ofiar udało się zidentyfikować. Należy
 się liczyć z odnalezieniem dalszych o-
 fiar tej katastrofy.

Aparat fotograficzny

jest najpraktyczniejszy

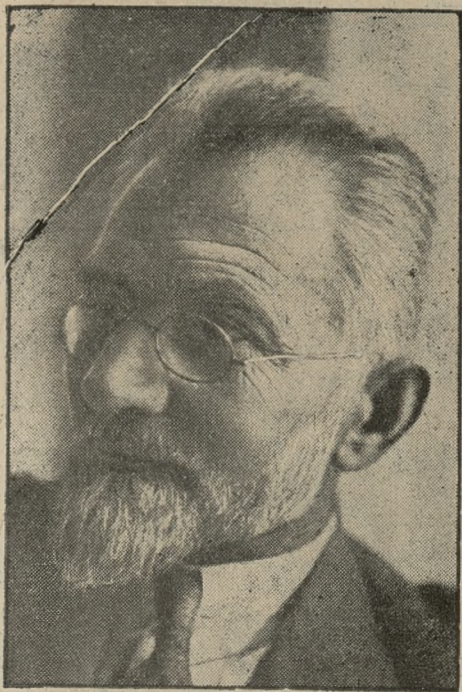
podarek gwiazdkowy

Foto Br. Machal a - Poznań

21 Grudnia 2

Z cyklu: **Artyści wielkopolscy**

Polichromja prof. Gosienieckiego w kościółku w Wielkich Strzelcach



Wiktor Gosieniecki.

W powiecie gostyńskim, opodal miasteczka Piaski leży wieś Wielkie Strzelce. Tutaj — w kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Marcina Biskupa i wyznawcy — spoczął na wieki poeta wielkopolski z epoki makaronizmu, Kasper Miskowski (1549—1622), którego przodkowie, jak np. Wojciech herbu Leliwa, byli dobrodziejami kościoła strzeleckiego. Piękny, z czerwonego polskiego marmuru nagrobek Kaspra mieści się przy ołtarzu św. Rodziny i nosi napis, zredagowany przez samego poetę, a po jego śmierci wyrzeźbiony złotymi głoskami. Historyczny ten kościółek, dzięki niezmordowanym zabiegom i staraniom proboszcza, ks. Bronisława Sicińskiego, popartym przez korporacje kościelne, parafię i ziemianstwo, zyskał w bież. roku wspaniałą polichromję, której projekt i wykonanie powierzono zaszczytnie znanemu artyście malarzowi prof. Wiktorowi Gosienieckiemu, dekoratorowi Złotej kaplicy w katedrze poznańskiej, świątyni w Obrzycku, Gnieźnie, Góluchowie, Mogilnie, kaplicy Gen. Dąbrowskiego w Winnej Górze i in.

Zanim omówimy pracę prof. Gosienieckiego, poświęćmy słów kilka historii domu Bożego w Wielkich Strzelcach.

Założony w roku 1389 przez ówczesnego miejscowego dziedzica, co stwierdza erekcja kościoła, znajdująca się w księdze przywilejów katedry poznańskiej pod rokiem 1651 (Nr. 33*), był pierwotnie gmachem drewnianym. Dopiero Urjel Górka, biskup poznański (zapewne właściciel Strzelca) wznosi około r. 1487 świątynię z cegły palonej, zaopatrując ją w nowe dotacje. W czasie wizyty biskupa Gnińskiego, t. j. około roku 1685 znajdowała się jeszcze oryginalna erekcja ołtarza wielkiego z 19 stycznia 1490 r., przez tegoż Urjela Górkę wystawiona. W połowie XVII w. gmach kościelny chylił się ku upadkowi. Podźwignął go ówczesny dziedzic wsi i kolator, Piotr Koszutski krótko przed rokiem 1685, jak to zresztą mówi wizyta wspomnianego biskupa Gnińskiego z r. 1685*). Stara część kościoła po dziś dzień niema sklepienia, lecz sufit z drzewa, opierający się na smukłych filarach.

W 1862 r. wyłącznym nakładem kolatora hr. Franciszka Żółtowskiego

przyozdobiono kościół murowaną wieżą w stylu romańskim, pokrytą blachą cynkową i żelaznym na szczycie krzyżem. Objętość wieży, zbudowanej w kwadrat, wynosi po boku 10 i pół łokci a wysokość 40 łokci. Ze strony północnej do kościoła i starej jego części prowadzi kruchta, przybudowana przed rokiem 1886. Nowa część datuje z lat 1903—04, przedstawiając dobudowę na całej pierwotnej długości z 2 ramionami, tak, iż kształt ogólny, przedstawiający formę krzyża, wynosi w długości 49 mtr., a w szerokości nawy poprzecznej 10,5 mtr. Cała przybudowa utrzymana jest w stylu romańskim. Ze strony północnej do nowej części kościoła prowadzi dwie przybudówki: kruchta, czyli wejście dla parafian, i bliżej wielkiego ołtarza, położona łóża patronacka. Nad nową tą częścią wznosi się smukła wieżyczka z sygnarkiem. Tak rozbudowany kościół został w dniu 13 listopada 1904 r. konsekrowany przez ks. biskupa Likowskiego.

Poza pomnikiem poety Kaspra Miaskowskiego, który, dzierżawiąc wieś Smogorzewo, należał do parafii strzeleckiej, kościół zdobi historyczny nagrobek przy starożytnym ołtarzu św. Anny, pochodzący według erekcji biskupa poznańskiego Urjela Górki (19 stycznia) z roku 1490. Jest to epitafium rodziny Wysogot-Zakrzewskich, zdobny w herb Hiacyntego. Zakrzewscy byli bowiem kiedyś dziedzicami W. Strzelca. Łukaszewicz o pomniku tym nie wspomina**).

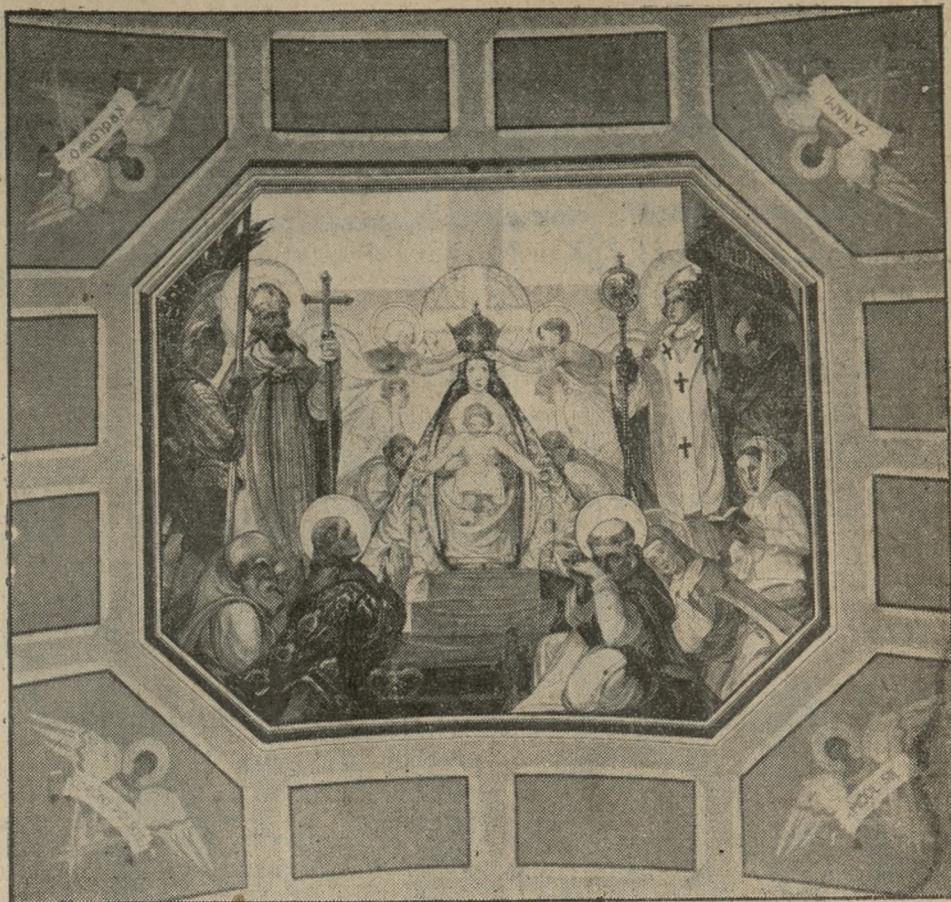
Do roku zaś 1904 istniał jeszcze pomnik Marcina Węsierskiego, dawniejszego dziedzica Podrzecza i marszałka pow. krobkiego, poza którym mieściło się jego serce (zaginał podczas przebudowy kościoła).

W roku bież. kościół został polichromowany i to, jak już zaznaczyliśmy, według projektów artysty malarza Wiktora Gosienieckiego, profesora klasy dekoracji i witrażownictwa Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu. Projekt ten zatwierdzony został zarówno przez Kurję Arcybiskupią jak i Urząd Konserwatorski przy Województwie Poznańskim. Gosieniecki dał kościołowi jako zasadniczy ton — kolor czerwony z minimalną ornamentacją w złocie i srebrze. Łuk presbiterium ozdobił artysta we fryz, o szarmonizowanej koncepcji, jakgdyby wycinanek polskich, w kolorze zrównoważonym i skromnym. Wolne pola ścian u dołu presbiterium



Prof. Wiktor Gosieniecki — „Św. Łukasz”, dekoracja na stropie nawy głównej.

Fot. R. S. Ulatowski



Prof. Wiktor Gosieniecki — „Hołd dzieciątka Jezus”, dekoracja w kościele w Wielkich Strzelcach. Fot. R. S. Ulatowski

mieszczą dwie nadnaturalnej wielkości postacie św. Benona i Walentego, czczonych przez lud okoliczny jako patronów chudoby włóscian. Strop presbiterium pokrywa kompozycja figuralna, przedstawiająca „Hołd dzieciątka Jezus”. W osmioboku widzimy świętych: biskupa, rycerza i prosty lud, składających u tronu Marji Panny swe modły i dziękczynienie. Piękną całość absydy zamykają cztery — dekoracyjnie potraktowane — anioły, trzymające banderolę z napisem „Królów Korony Polskiej Módl się za Nami”. Strop nowej części kościoła czyli nawy głównej pokrywają cztery postacie Ewangelistów oraz bogate dekoracje zdobnicze. Polichromja przedstawia się bardzo dodatnio a uzupełnieniem jej będzie planowana na rok przyszły rozbudowa wielkiego ołtarza według projektu architekta Lucjana Michałowskiego z Poznania o kolorze półciemnym — czerwonym, z bogactwem prawdziwego złota. Nadmienię jeszcze należy, że nadzór nad pracami

malarskimi i prace figuralne wykonał sam prof. Gosieniecki, inne zaś p. Józef Kowalski, dekorator z Poznania, przy pomocy sił miejscowych.

Do licznych świątyni, polichromowanych ostatnio w Wielkopolsce (np. Wolsztyn, Grodzisk, Krobia, Gniezno, Poznań) przez artystów poznańskich, dochodzi kościółek wiejski na ziemi gostyńskiej — ostatnia praca prof. Gosienieckiego, praca, której przyswiecało umiłowanie artysty i wielkie zrozumienie ks. proboszcza Sicińskiego, duszpasterza parafii Wielko-Strzeleckiej.

*) Łukaszewicz „Opis historyczny” tom II strona 60 Poznań 1859.

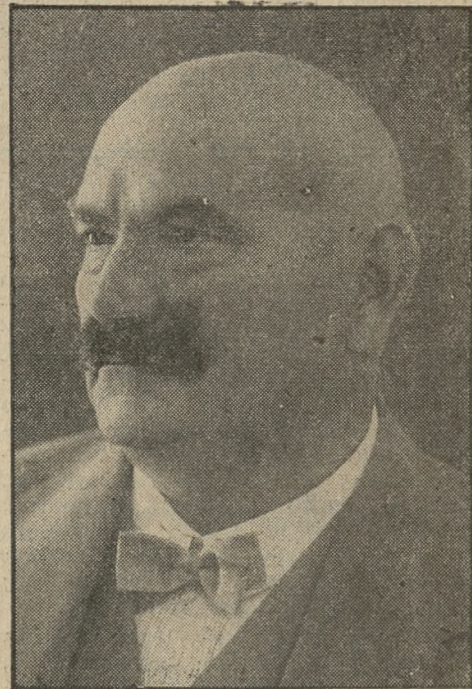
**) „Kościół parochjalny w Strzelcach, murowany, świeżo naprawiony pod tytułem św. Marcina, biskupa i wyznawcy, kolator dziedzica wsi ur. Piotra Koszutskiego”.

***) Pre. Adm. Dep. Kalisz etc. — 12 sierpnia 1831 w Poznaniu.

Hilary Majkowski.

S. p. Józef Jarocki

Jak już pokrótce donosiliśmy, w dniu 19 bm. zmarł w Poznaniu znany restaurator Józef Jarocki. Urodził się on 2-go maja 1876 r. Do Bractwa Kurkowego wstąpił w roku 1919, brał czynny udział w życiu organizacyjnym tegoż związku i przez cały szereg lat był członkiem zarządu, ogólnie lubianym i znanym, jako dobry katolik, obywatel i Polak. Brał udział w powstaniu wielkopolskim i uzyskał liczne odznaczenia. W Bractwie Kurkowym uchodził za najlepszego strzelca, dowodem czego zdobyte następujące godności: w roku 1923 został królem żniwnym, w 1928 r. królem zielonoświątecznym, 1929 r. królem konstytucyjnym 3 maja. Tego samego roku otrzymał również godność króla jubileuszowego, które to odznaczenie przyznawane jest co 25 lat. Zmarły znany był też z pomocy, jakiej zawsze udzielał wszystkim biednym. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 14,30 z domu żałoby na cmentarz Farny. We wtorek o g. 8 rano odbędzie się w Farze nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy. (z)



EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

20) — Starego? jeszcze nie. Ale już niedługo.
— Niedługo? Wie pan, że pojęcie czasu, to jest rzecz względna. Ja na przykład... Ale, czy pan pamięta? Musiał pan kiedyś mnie widzieć. Bywał pan przecież z ojcem w Sławoszewie?
— Bywałem. Pamiętam coś małego, w różowej sukience, ze złotymi włoskami.
— To byłem właśnie ja. Miałam trzy, czy cztery lata. Musiało to być w roku 1909. Teraz mam dwadzieścia pięć.
— Trzeba być Polką czystej krwi, by przyznawać się do chronologii, u-

śmiechnął się Firley. Na obczyźnie niema o tem mowy.

— Czy pan uważa, że kobiety zagranicą — mówię zwłaszcza we Francji — są naprawdę nieznośne?

— I ograniczone.

— Ach, jak to dobrze, że pan to mówi, klasnęła z radości w dlonie. Bo mnie nikt nie chce wierzyć. A ja przecież trochę je znam. Przez trzy lata byłam w Sacre Coeur w Paryżu. Napatrzyłam się. Puste są, naprawdę.

— Naprawdę, bardzo serjo potwierdził Firley.

— Zaraz... O czym to my mówiliśmy? O mnie. Więc — odpłacam panu szczerością za szczerość. Brat mój się nie ożenił, ja nie wyszłam za mąż. Podzielił się majątek, mieszkamy razem, ale każde z nas gospodaruje na własną rękę. Niech się pan nie uśmiecha. Ja to traktuję ogromnie serjo. Właśnie jadę załatwić bardzo komplikowaną sprawę w Banku Gospodarstwa Krajowego.

— Męczą to panią?

— I tak, i nie. Ale cóż pan chce? Ja ziemi nie dam. Wolę suchy chleb jeść.

Pociąg pędził i pędził. Stał w Mościskach, znów się rozbiegł, rwał i rwał dalej. Majaczyły już jakieś przedmieścia.

— Lwów — przeraziła się panna Siewierska. Tak prędko.

— Jest jeszcze chwila czasu, zaczął mówić pośpiesznie Firley. Proszę pani — niech pani mi wybaczy. Ale nie chciałbym panią stracić z oczu.

— Ani ja, odpowiedziała bez cienia sztuczności. Stały mój adres Sławoszewo pod Przeworskiem. We Lwowie hotel Krakowski.

— Ja tymczasem w hotelu George'a, odpowiedział Firley, chociaż miał właśnie zatrzymać się w Krakowskim, ale od tej chwili już nie mógł. To jest na razie stały mój adres. Nie wiem, kiedy i jak długo będę w Myszyńcu. A

teraz... Nie wiem nawet, czy odnajdę wspólnych jakichś znajomych.

— Wie pan co, odpowiedziała Ewa wspólni znajomi się znajdują, ale niewiedomo kiedy. Chociażby Szydłowieccy. Hilary ożenił się z moją cioteczną siostrą. Ale poco tu kołować koło tematu? Ja jestem dobrze już pełnoletnia. Jestem zawsze szczera. Wiem, że pan chce się ze mną zobać. Ale jak to zrobić? Mam tyle spraw. Brat miał czekać na dworcu. On już zadecydował o wszystkich moich godzinach, właśnie dlatego wyjechał wcześniej do Lwowa. Zobaczmy. Może pan telefonować do mnie jutro o pierwszej.

Pociąg już zwalniał biegu. Panna Siewierska podała Firleyowi rękę — tym razem wyraźnie podnosząc mu ją do ust — wzięła swój neceserek i wyskoczyła z wagonu, zanim zdążył pomódz jej zejść.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piękne białe zęby: Chlorodont

BLACK TULIP
AU REVOIR
CALIFORNIAN POPPY

3 ULUBIONE ZAPACHY
NA CAŁYM ŚWIECIE



J.E. ATKINSON Ltd.
ISTNIEJE OD 1799
DOSTAWCY NAJWYSZSZEGO DWORU
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PIERWSZO-
RZĘDNYCH MAGAZYNACH I PERFUMERJACH

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie

Baccini:
Pamiętnik Kurczątki zł 8,—
Maykowski:
Śpiew o wydrze . . . zł 8,50
Przybylski:
Nowe baśni z tysiąc-
jednej nocy . . . zł 6,—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

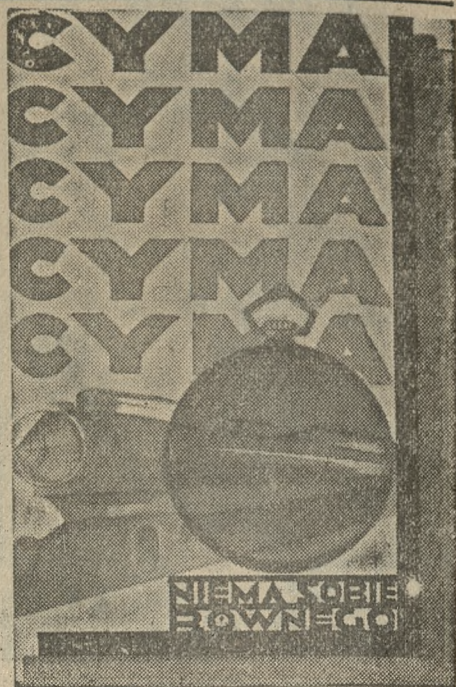
Mydło dla dzieci
HYGENOL
jest łagodne i antyseptyczne

np. 5987

OD WSZELKICH PRZE-
ZIEBIEN ORGANÓW
ODDECHOWYCH
I KASZLU
CHRONIĄ ZNAKOMICIE

Kaiserakarmelki
piersionowe
z 3 jodtami

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.
Tw 624



Pw 7231-62,626

Moje
Dziecię



np. 6504

to mój największy skarb!
W swym dzieciństwie brałam
zawsze Emulsię Scotta i po-
znałam sama jej wysoką war-
tość odżywczą. Dbając o zdro-
wie swych dzieci dać im rów-
nież tylko Emulsię Scotta,
która ma smak nader przy-
jemny jest łatwa strawna i chę-
tnie przyjmowana. Zadać
tylko oryginalnej Emulsji
Scotta. Do nabycia we wszyst-
kich aptekach i drogerjach.



SCOTT



Tp 797



Dlaczego nie
mamy wyglądać
zawsze na lat 20?

NALEŻY TYLKO PRZYWRÓCIĆ NA-
TURALNY KOLOR SIWIEJĄCYM
WŁOSOM, NIE LICUJĄCYM Z CA-
ŁOŚCIĄ MŁODEGO WYGLĄDU.
WSZAK MOŻNA Z ŁATWOŚCIĄ TO
OSIĄGNAĆ I PRZYTEM TAK SKU-
TECZNIE, ŻE NIKT NIE BĘDZIE
W STANIE DOMYŚLEĆ SIĘ ZABIE-
GU, POD WARUNKIEM JEDNAK,
ŻE DO TEGO CELU UŻYTA BĘDZIE
ZNANA NA CAŁYM ŚWIECIE, NIE-
SZKODLIWA FARBA DO WŁOSÓW

L'ORÉAL - PARIS

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Protesty wyborcze listy narodowej w okręgu łukowskim

Unieważnienie listy

W proteście wyborczym do Sądu
Najwyższego stwierdzono m. in.:

Okręgowa komisja wyborcza okrę-
gu nr. 24 uchwała z dnia 26 paździer-
nika 1930 r. postanowiła unieważnić
listę narodową, ponieważ „według do-
chodzenia policyjnego, przeprowadzo-
nego na skutek polecenia komisarza
wyborczego, okazało się, że wyborcy
pod numerami 47, 42, 58, 55, 65, 60, 40,
45, 5, 3, 26, 27, 25, 64, 39, 77, 54, 66,
57, 76, 62, 44, 13, 20, 16, 15, 19, 22, 21,
32, 33, 28 i 31 podpisali listę kandyda-
tów stawianych”.

Uchwała ta jest nieprawidłowa
przede wszystkim ze strony formal-
nej. Lista narodowa nr. 4 została zgło-
szona zgodnie z odnośnymi przepisami
ordynacji wyborczej, zgłoszenie odpo-
wiedało wymaganiom przewidzianym
przez art. 44, 45, 47 i 48 ordynacji wy-
borczej, pisemne potwierdzenie zgło-
szenia listy kandydatów, w myśl art. 52
ordynacji, zostało wydane przez prze-
wodniczącego komisji wyborczej i o
żadnych brakach lub wadach zgłosze-
nia pełnomocnik listy nie został po-
wiedziany w terminie ustawowym,
który to termin pozwalał uzupełnić
braki, lub usunąć wady, ze względu
na fakt, że lista została zgłoszona
znacznie przed czasem, przez ustawę
zakreślonym, dla zgłaszania listy.

Uchwała komisji powzięta została
większością 3 głosów przeciwko 2,
oraz przewodniczący okręgowej komi-
sji wyborczej, sędzia, naczelnik sądu
powiatowego, reprezentujący w komi-
sji czynnik bezstronności, apolityczno-
ści i powołany do miarodajnej inter-
pretacji ustawy, zgłosił do uchwały
komisji zdanie przeciwnie, a to z przy-
czyny.

„Że ordynacja wyborcza nie posuwa tak
daleko uprawnień komisarza wyborczego.
Wyborcy, którzy podpisali listę bez poda-
nia im nazwisk kandydatów, mogą po do-
konanych wyborach wniesć zażalenie do
Sądu Najwyższego. Listę zgłoszoną prze-
wodniczący Okręgowej Komisji uznaje za
odpowiadającą ordynacji wyborczej”.

W każdym zaś wypadku nie był
powołany przez uprawnienia, ordyna-
cji komisarz wyborczy do zarządzania
dochodzenia policyjnego, celem usta-
lenia faktu rzekomych podpisów in
blanco na unieważnionej liście.

Komisarz wyborczy przekroczył
swoje uprawnienia, wobec czego do-
chodzenie policyjne przez niego zarzą-
dzone, jako nieoparte na przepisie u-
stawy, jest nieważne i nie mogło być
podstawą do uchwały komisji i sama

komisja na tej podstawie powziąć u-
chwały, unieważniające listę, nie mo-
gła, bez obrazy ordynacji wyborczej.

Jednym miarodajnym usunięciem
wątpliwości, jakie mogłyby się naste-
rzyć, mogło być zapytanie bezpośred-
nio podpisanych przez pana przewod-
niczącego komisji, lub delegowanego
ad hoc przez komisję członka, wzglę-
nie całą komisję in corpore, czy pod-
pisywali wyborcy, których podpisy zo-
stały zakwestjonowane na unieważ-
nionej liście, czy wyborcy ci podpisy-
wali listę tę in blanco i czy nie znali
nazwisk kandydatów, na tej liście po-
mieszczonych, czy wreszcie nazwiska
te były pomieszczone na liście wbrew
ich woli. Byłby to sposób, przedsta-
wiający należyta rękojmię, że odpo-
wiedź będzie udzielona z całą świad-
omością, bez żadnej obawy lub presji.
Rzecz prosta, rękojmi takich nie
przedstawiało dochodzenie policyjne,
na którego wynikach oparła swą decy-
zję okręgowa komisja wyborcza, prze-
dewszystkiem nie wiadomo w jakich
warunkach i w jaki sposób dochodze-
nie przeprowadzono, czy osobom bada-
nym wyjaśniono cel tego wyjaśnienia
(unieważnienie listy), czy okazano im
sam tekst zgłoszenia i ich własnorę-
czne podpisy, czy wreszcie badano ich
z zachowaniem minimalnych gwarancji
swobody w wypowiedzaniu się w po-
staci chociażby świadków badania.

Jeśli nawet ustalono, że ten lub
ów z podpisanych nie mógł wymienić
nazwisk kandydatów, które figurowa-
ły na podpisanym przez niego zgłosze-
niu, mogło to być po prostu spowodowa-
ne brakiem pamięci, momentem
psychologicznym, spotęgowanym przez
niezwykłość badania i zaskoczenie
(nawet człowiek najbardziej inteligent-
ny, który podpisał dokument z wymie-
nieniem szeregu nazwisk, chociaż uc-
zynił to z całą świadomością, może
częstokroć nie być w stanie przypom-
nieć sobie tych nazwisk, jeśli mu się
nie okaże podpisanego dokumentu, co
w danym wypadku miało właśnie
miejsce).

Ordynacja wyborcza ustanawia
szczegółowe władze wyborcze z czynni-
kiem sędziowskim na czele, nie zna
zupełnie ingerencji w tym względzie

**NAJLEPSZE LUKSUSOWE KARTY DO GRY
SYSTEMU FABRYKACJI PIATNIKA**

Tw 654

Lasek Dolny

przy Luboniu

Od 1 stycznia 1931 roku otwieramy agenturę Kurjera Poznańskiego

w składzie p. Pelagii Iwańskiej
w Lasku Dolnym, przy Luboniu
w willi p. Wł. Smoczyńskiego.

Agentura powyższa przyjmuje przedpłaty i ogłoszenia po cenach oryginalnych, bez żadnych dopłat. Mieszkańcy Lasku i bliskiej okolicy prosimy o skorzystanie z dogodności tej.

Dotychczasowa agentura w Luboniu pozostaje nadal czynna.

KALENDARZYK

Niedziela, 21 grudnia 1930.

Słońce: wschód 8,00; — zachód 15,40; —
długość dnia 7 godz. 40 min.
Kal. rzk.: Tomasz Ap.; jutro Zenon M.
Kal. słow.: Tomisław Bł.; jutro Drogomir.

Zebrań

- Dziś o 11 Zw. Tow. Gimn. „Sokół” Okręg Pozn. urocz. otwarcie sezonu zimowego i oddanie nowej hali do użytku wychowania fizycznego na boisku „Sokoła”;
- o 11 Zw. Towarzystw Czeladzi Rzemieślniczej zebrań delegatów w Domu Rzemieślniczym;
 - o 11 Pozn. Oddział Lekarzy Weterynaryjnych w „Continental” Św. Marcin;
 - o 11 Czwarta Kompania Marynarzy Powstańców u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
 - o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;
 - o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Fara) — urocz. gwiazdka dla wdów i sierot w sali OO. Jezuitów;
 - o 16 Konkurs orkiestr kolejowych w auli U. P.;
 - o 17,30 Kat. Tow. Robotników Polskich „Oświata” w salce wikarjatu Św. Marcina;
 - o 18,30 Zw. Misyjny Polek w szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b;
 - o 19,30 Tow. Kształcącej się Młodzieży pod wezw. Św. Antoniego (Wilda) na salce parafii;
 - o 19,30 Sodalicia Marjańska Urzędników — w kapł. sodalicyjnej Ojców Jezuitów;
 - o 19,30 Tow. Przyjaciół Młodzieży gimn. im. Św. Jana Kantego walne zebr. w auli przy ul. Strzeleckiej 29. I ptr.;
- Jutro o 20 Tow. Młodych Przemysłowców w Domu Rzemieślniczym;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31 — Apteka 27 Grudnia ul. 27 Grudnia 18.
Jeżyce: Apteka ul. Mickiewicza 22.
Łązarz: Apteka Łązarska, ul. Małeckie-go, narożnik Strusia.
Wilda: Apteka „Fortuna”, G. Wilda 96.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Seweryna Sprengera o godz. 14 z kapł. zakł. na Śródcie. — Śp. Heleny Andrzejewskiej o godz. 15 z kapł. Św. Trójcy w Dębce. — Śp. Apolinarego Hohensee o godz. 15 ul. Drużbackiej 8. — Śp. Zofii Cwojdzinśkiej o godz. 15 Chwaliszewo 15-16.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Fiolek z Montmartru”.

Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 3 po pol. „Dziadziol Pier-nik i babcia Bakalja” (ceny zniżone).
Wieczorem „Otello”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Gdy kawaler zostaje papą”.

Teatr Popularny

DZIŚ — o godz. 4 po pol. i o godz. 8 wiecz. „Tajemnice Mszy Świętej”.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Cyryl święteczny”.

Wicek i Wacek

w Teatrze Polskim

Przemita komedia o dwóch kochanych, serdecznych urwisach „Wicku i Wacku” i ich pocziwym ojcu p. Klepackim, zawsze mile widziana na wszystkich scenach ukaże się we wtorek 23 bm w Teatrze Polskim Komedja ta, niegrana od dłuższego szeregu lat, z pewnością uraduje spragnioną pogodnego śmiechu i beztroskiej wesołości publiczność, zwłaszcza że w roli p. Klepackiego wystąpi dyr. Szczurkiewicz Wacka gra p. Biesiadecki, Wicka p. Go-dlewski.

Raj dziecięcy w Poznaniu

Ochronka PKE w Domu Amarantowym

W gmachu t. zw. „Domu Amarantowego”, który powstał z inicjatywy dyrekcji P. K. E. w rozległych, widnych, zdrowych suterrenach mieści się ochronka, w której gromadzą się dzieci tramwajarzy.

Wszystkie ubikacje tej wzorowej ochronki są bardzo ładne, a przez szerokie okna dociera tam zawsze świeże powietrze i promyki słońca, rozweselające działalność. W ochronce tej gromadzi się przedszkolne dzieci tramwajarzy, które spędzają w niej większą część dnia, bawiąc się pod pieczołowitą opieką siostry Zofii oraz pań nauczycielek i personelu pomocniczego. Ochronka zawdzięcza swe istnienie w pierwszej linii p. dyrektorowej Nestrypkowej, która żywo interesuje się losem dzieci tramwajarzy i stara się, aby wyniosły one z ochronki jak najlepsze wychowanie oraz odpowiedni poziom moralny i intelektualny. Dzieci chętnie odwiedzają ochronkę, w której poza zabawą uczą się ładnych wierszyków, deklamacji i całego szeregu praktycznych rzeczy. Wszędzie panuje pogodna atmosfera serdecznego ciepła i szczerą, niekrepowaną wesołości. — A to przecież jest rzeczą najważniejszą.

Salki, lilipucie stoliki i krzeselczka robią czarujące wprost wrażenie. Na każdym stoliku stoi wazonik, z którego wychylają się śliczne świeże kwiatki

lub zieleń. Wśród tych małych mebelków uwija się rozbawiona czereda, śpiewa i goni się, albo zmęczona odpoczywa na swych krzeselczkach. Umywalnia lśni od białych kafli, ozdobionych szlakiem myjących się kotków — symbolem czystości. Są tam piękne umywalki z kranami z ciepłą lub zimną wodą. W innej salce stoją rzędem szafki, w których działwa chowa swe obuwie i ubranka, a przywdziewa ładne, białe i czyste kitelki i pantofelki. Jest tam też lampa kwarcowa, z której działwa korzysta skwapliwie. W sali zajęć — gdzie dzieci już od lat młodych uczą się pracować — również pełno zieleni i kwiatów, które troskliwie pielęgnują rączki małego dziecka.

Po zabawie cała czereda ściera z mebelków kurz, poczem rozpoczyna się karmienie rybek. Po pracy dzieci zasiadają do swych „stolów”, zjadają bułeczki i piją mleczko albo kakao. Potem znowu śpiewy, zabawy, tańce rytmiczne, gimnastyka, rysunki, wycinanki, modelowanie i budownictwo. Wreszcie pacierz, suty zasłużony obiad, krótki spoczynek, znowu zabawa i... powrót do mamusi.

W tych dniach gromada ta obchodziła gwiazdkę, która wypadła znakomicie, a licznie przybyłe na tę uroczystość mamusi i ciotki, przypatrując się popisom dzieci — aż się popłakały z radości. (z)

Teatr świetlny „Słońce”

W poniedziałek, dnia 22 grudnia 1930 r.

z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwana uroczysta premiera najpiękniejszego polskiego filmu dźwiękowego p. t.

NA SYBIR

zrealizowanego podług scenariusza Wacława Sieroszewskiego.

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA
ADAM BRODZISZ — BOGUSŁAW SAMBORSKI
MIECZYSLAW FRENKIEL

Największy sukces polskiej kinematografii!

Uwaga: W poniedziałek, dnia 22 grudnia r. b. obecną będzie na wszystkich seansach o godz. 5 — 7 — 9 bohaterka filmu

JADWIGA SMOSARSKA

która przedstawi się osobiście publiczności poznańskiej!

Zainteresowanie poniedziałkową premierą olbrzymie!

Przedprzedaż biletów na premierę w F-mie S. Kałamański, pl. Wolności 6

Z opery

Premjera „Fiolka z Montmartru”, operetki Kalmana

Pomimo urzędowego zapewnienia, że w tej operetce nie znajdziemy reminiscencji z poprzednich operetek popularnego autora Czardasza i innych, jest ich jednak sporo. Kalman się powtarza nie tylko w ogólnym swym stylu, ale i w wielu szczegółach. Próby stworzenia nowego stylu operetkowego przechodzą obok tego autora zdaleka i jedynie w instrumentacji oraz wprowadzaniu niedawno modnych form tanecznych widać wpływ czasu. Wpływ ten jest zresztą czysto powierzchowny, bo zarówno w budowie muzycznej jak i doborze libretta Kalman nie przestaje być przedstawicielem wieczorowego typu operetki.

Odmiadłanie tej starzejącej się wyraźnie muzy za pomocą zmodernizowanej — w miarę naszej możliwości i środków — inscenizacji oraz pomysłowych niekiedy wkładek ożywia i odświeża do-raznie jej oblicze, stwarzając iluzję nowości.

Podziwiać trzeba pomysłowość i

fitość różnych dodatków oraz upiększeń, któremi reżyserja nasza wyposażała to ostatnie dzieło Kalmana. Tylko dzięki nim, oraz starannej grze niektórych artystów — bo przecież chyba nie banalnej choć zgrabnie skrojonej szacie muzycznej — nowość ta może liczyć na powodzenie.

Jeśli chodzi o wykonawców, to przyznać trzeba, że przyłożyli oni dużo starań, aby całość wypadła jak najlepiej. Młode siły zaczynają nabierać żywszego kontaktu ze sceną i zespołem, co wpływa dodatnio na tempo, płynność i naturalność akcji.

Obie role kobiece (p. Grey i p. Tylewska) wypadły zupełnie zadawalająco i swobodnie. Z męskich wybijały się oczywiście role p. Sendeckiego i p. Bratkiewicza. W każdej zresztą operetce ci dwaj artyści stanowią ośrodek zainteresowania i punkt, około którego wszystko się kręci. Czyż można sobie wyobrazić lepszego Żyda — komornika, niż był p. Bratkiewicz. P. Raczkowski stara się grać i śpiewać z temperamentem i wyrazem.

Pozatem wszystkie epizodyczne role były mniej lub więcej udanie obsadzo-

NOWOŚCI

Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie:

CHŁĘDOWSKI:
Rzym. Ludzie Baroku zł 30,—
CHŁĘDOWSKI:
Dwór w Ferrarze zł 30,—
CHŁĘDOWSKI:
Siena zł 20,—
BOROWY:
Od Kochanowskiego do Staffa
Antologia liryki polskiej zł 12,—
Do nabycia w wszystkich księgarniach.

ne. Zajmujące momenty dawał balet (scena końcowa I aktu) i taniec charakterystyczny p. Jedyńskiej z p. Ciesielskim w II akcie szczególnie się podobały i były bisowane).

Za stronę muzyczną odpowiada p. Łatoszewski, który wywiązał się z zadania doskonale.

Dekoracje nieprzesadne i w dobrym smaku projektował p. Dołycki.

St. Wiechowicz.

Z teatru

Teatr Popularny. Misterjum Calderona „Tajemnice Mszy Świętej”. W układzie ks. Nowakowskiego. Ilustracja muzyczna ks. Kleina. Reżyserja J. Ry-giera.

Codziennie we wszystkich kościołach odprawiają się Msze Święte, które w symbolach powtarzają i przypominają ludziom Wielką Ofiarę, jaką dokonała się za nich przed wiekami. Nie wszyscy pobożni, w modlitewnym skupieniu słuchający Mszy świętej, rozumieją dokładnie wszystkie jej symbole. A przecież każde poruszenie, każde słowo kapłana ma głębokie znaczenie, jest przypomnieniem jakiegoś momentu owej Ofiary.

Misterjum Calderona w dialogach i obrazach zrozumiałe, bo pogładowo wyklada symbole Mszy Świętej.

Przed ołtarzem stają kolejno postacie biblijne: Adam, błagający o odpuszczenie grzechu pierworodnego, Mojżesz, wzywający Mesjasza i Jan Chrzciciel, wieszczący Jego przybycie. Wreszcie zjawia się oczekiwany Mesjasz i On dokonuje ofiary, okupującej zbawienie ludzkości.

Na tle tych obrazów rozwija się dialog pomiędzy dwiema postaciami alegorycznymi: Mądrością i Nieświadomością, w którym widz otrzymuje komentarz, wyjaśniający tajemnice religijnego misterjum.

Teatr Popularny wystawił misterjum Calderona z całym pietyzmem i starannością, na jakie pozwoliły mu dość skromne zasoby techniczne. W przedstawieniu bierze udział cały zespół. Śpiewy religijne, towarzyszące Mszy Świętej, bardzo pięknie wykonał chór kościelny parafii świętomarcin-skiej, pod batutą p. Gwizdały.

Przedstawienie, wprowadzające w mistyczny nastrój religijny tajemnic, owiane dziwną atmosferą średnio-wieczną, wywoła w okresie adwentowym zainteresowanie przedewszystkiem w szerokich warstwach wierzących, ale nie tylko dla nich może być interesujące. (tk)

Wesołe przedstawienie w Teatrze Nowym

Teatr Nowy gra obecnie wesołą i miłą komedję Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”.

Jest to komedja o stuprocentowej wartości humoru i wesołości. Jej barwna akcja toczy się wartko, wywołując na widowni huragany oklasków i szczerzy, beztroski śmiech.

Wykłady religijne dla młodzieży męskiej

odbywają się na auli szkoły wydzielonej przy ul. Działynskich

Dziś o godz. 17 w auli szkoły wydzielonej patron poznańskiego okręgu S. M. P., ks. Józef Prądzyński, wygłosi referat na temat: „Wielkość i piękno Kościoła katolickiego jako podbudowa wewnętrznego życia z wiary”. Jest to ostatni odczyt z bieżącego cyklu. Wstęp bezpłatny.

Czy zapisałeś się na członka wspierającego Komitetu Floty Narodowej. Wkładka 1 zł rocznie Conto P. K. O. 30. Zapisz się a spełnisz swój obywatelski obowiązek

Gorę w dom . . . ! Na Święta

wódki, likiery, miody, wina owocowe

„Rektyfikacji Warszawskiej”

nr 6424

Z życia Polonii amerykańskiej

Rozrywki zimowe naszego wychodźstwa — Teatry i kina — Transmisje radiowe z Polski — Sytuacja bezrobotnych w Detroit — Nadzieje a rzeczywistość — Gwiazdka się zbliża...

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Detroit, w grudniu.

Szare, pracowite życie wychodźców polskich ubarwiające w sezonie jesiennym i zimowym liczne bale, wieczorki i przedstawienia amatorskie, urządzone przez poszczególne grupy związkowe. Tam to wśród swojskiej atmosfery wychodźca znajduje rozrywkę, niewymuszoną wesołość, polską serdeczność i humor. W imprezach tych a zwłaszcza w przedstawieniach amatorskich celują związki kobiece i trzeba przyznać, że nasze Polki mają dużo szczerych chęci i pilnie biorą się do dzieła. Również liczne są polskie żeńskie towarzystwa śpiewu, a produkcje ich świadczą o wcale niezłym wyszkoleniu muzycznym i starannym wyćwiczeniu cnot. Teatry zaś amatorskie nie wykazują nic więcej oprócz starań i nie mają aspiracji do nazwy prawdziwej sztuki.

Dobre chęci amateerek i amatorów warte są jednak uznania, a treść odgrywanego sztuki, zaczerpniętych z swego i narodowego repertuaru dociera wraz ze słowem polskim do duszy wychodźczej i rozbudza w niej jedną zamiarającą już czasami odzwierciadlać polskość.

Stałych teatrów polskich Ameryka nie posiada, lecz przybywających od czasu do czasu polskich artystów wędrownych przyjmuje serdecznie i sztuka ich zawsze może liczyć na powodzenie.

W Nowym Jorku produkują się trzy polskie teatry, co na wielką liczbę zamieszkałej tu Polonii, jest niewiele. Obecnie Polonia nowojorska zdobyła się na operetkę polską, stojącą na poziomie takim, jakiego się wymaga od wykonawców lekkiej muzyki. Nie posiada ona wprawdzie własnej sceny i daje przedstawienia na deskach teatru New Yorkier, lecz gra stale przy wyprzedanej widowni. Operetka nowojorska powstała z inicjatywy kilku miejscowych rodaków oraz Zw. Art. Pol.

sznie piekło udręczeń polskiego chłopca emigranta w Ameryce

W Detroit, oprócz od lat istniejącego Teatru Ludowego, powstaje Teatr Narodowy, który jednakże narazie zwalcza jeszcze przeszkody natury materialnej.

Jedynie Chicago, stolica Polonii amerykańskiej, nie posiada teatru polskiego, chociaż o brak zamilowania do sztuki nie można chłopskich Polaków posądzać, jak o tem świadczy dobra frekwencja teatrów wędrownych w tem mieście.

Inteligencja polska odwiedza teatry angielskie, a dla większości Polonii, to jest dla ludzi pracy, pozostają kina. A kina nie brak na żadnej ulicy miasta amerykańskiego. Dniem i nocą otwarte, wyświetlają bez przerwy typowo amerykańskie filmy, świetnie wyreżyserowane o wspaniałych dekoracjach, lecz o nikłej, jeśli nie niemądrej treści. Dla Amerykanina, który poza obowiązkową pracą i interesami nie lubi myśleć, kino jest wygodną rozrywką. Do amerykańskich kin przyciąga wprost bajkowa reklama, tonąca w morzu oślepiających kolorowych światł.

Lubownicy muzyki z przyjemnością przyjęli wiadomość o zapowiedzianym zorganizowaniu filharmonicznych koncertów z Polski dla transmisji amerykańskiej przez Polskie Radio, o co czyni starania amer. National Broadcasting Company. Jeśli koncerty te dojdą do skutku, Polonia amerykańska będzie miała, chociażby raz na tydzień swą miłą polską godzinę. Radio jest w Ameryce bardzo rozpowszechnione i znajduje się prawie w każdym domu. To też do osiedli polskich drogą powietrzną docierają mogły nie tylko muzyka, lecz i odczyty, pogadanki, informacje itp. Byłby to dobry sposób szerzenia polskości wśród młodego pokolenia Polonii amerykańskiej.

Bezrobocie, które stało się już istną plagą St. Zjedn., dało się we znaki również miastu Detroit. W agencjach miejskich zarejestrowano około 100 tys. ludzi pozbawionych pracy, a w tej liczbie kilka tysięcy już przeszło od roku zmuszonych do bezczynności z powodu szalonego zastoju w fabrykach. Na szczęście, większość bezrobotnych detroitzan, to robotnicy przemysłu automobilowego, którzy w rozmaitych czasach zarabiali dość dużo i mają pewne oszczędności, pozwalające im na razie przetrzymać biedę, bez uciekania się do pomocy organizacji dobroczynnych. W Detroit jest na sprzedaż tysiące samochodów i to po cenie wprost śmiesznie niskiej. Każdy robotnik bowiem posiada auto i przez sprzedaż tego wehikułu pragnie podreperować swe zubożałe finanse. Samochody te są przeważnie fabrykatami Forda, który je obecnie skupuje masowo. Metalowe części ulegają przetopieniu a resztę się spala.

Ford jednakże nie jest tak wielkim filantropem, jak go niektórzy mająją i trudno go posądzić o chęć dopomoczenia biedującym robotnikom. Jako

prawdziwy businessmann myśli on bardzo realnie, że gdy kryzys minie, każdy robotnik znowu będzie potrzebował auta i nabędzie nowego, taniego Forda.

W kołach robotniczych w Detroit, panuje oburzenie na Forda, któremu przypisują pogorszenie sytuacji bezrobocia, przez założenie szkoły dla chłopców mechaników przy fabryce River Rouge. W szkole tej chłopcy wprawdzie się uczą, lecz równocześnie pracują, wykonując te same części maszyn, co regularni robotnicy. Uczniowie ci, młodzieńcy 14 do 18 latni, pobierają tylko 15 centów za godzinę pracy. Tracą na tem robotnicy, gdyż ich się wydała a zyskuje Ford.

Obecnie w przemyśle automobilowym i budowlanym mają St. Zjedn. blisko milion bezrobotnych. Przemysł budowlany ma już niezadługo rozpocząć budowę wielkich gmachów publicznych, kosztem rządu, celem zatrudnienia bezrobotnych, lecz zima zapowiada się śnieżna i bardzo mroźna, niewiadomo, czy projektu tego nie trzeba będzie odłożyć do wiosny.

W przemyśle automobilowym zapowiadają się lepsze konjunktury. — Ford, dla którego ciężkie czasy nie istnieją, projektuje budowę nowych zakładów, które zatrudnią kilkakrotnie więcej robotników. Obecnie już przystąpiono do budowy fabryki w Long Beach, Cal. w Richmond, Cal., w Buffalo i w Elizabeth, N. J.

Wujek Sam, który narzeka, że go wojna światowa zubożyła o 50 bilionów dolarów, biedzi się nad rozwiązaniem obecnej sytuacji, lecz równocześnie pilnuje całości swego skarbu, zrzucając ciężar dopomożenia bezrobotnym na zarządy stanów, miast no, i na prywatną dobroczynność. Przytem, trzeba mu przyznać, że stara się przysłużyć dobrej radą. I tak prezydent Hoover wydał odezwę do pracodawców, aby podczas obecnego kryzysu nie zmniejszali płacy robotnikom. Większość pracodawców zastosowała się do tego, co jest dużą pociechą dla rodaków naszych, należących przeważnie do klasy pracującej. Wiele przedsiębiorstw w Detroit a m. in. także zakłady Hudson Motor Car Company wprowadziły 5 dniowy tydzień pracy, celem umożliwienia zajęcia większej liczby robotników.

Zapobiega się więc wszelkimi sposobami, aby nie dopuścić do pogorszenia i tak już dość ciężkiego kryzysu, który według jednych ekonomistów potrwa jeszcze przez kilka miesięcy, a według innych skończy się niebawem i po nim nastąpią złote czasy dobrobytu.

W Detroit zamieszkuje około 300 tys. naszych polskich wychodźców, ludzi ciężkiej pracy. Skupiają się przeważnie na przedmieściu zw. Hamtramck, które stanowi jakoby polską oazę wśród morza obcojęzycznej ludności. Spotyka się tu wiele rodzin, pochodzących z Poznańskiego i Pomorza. Mimo ciężkich przejść czasów ostatnich, nie tracą oni ducha, lecz w spokoju oczekują pomyślniejszych dni.

Gwiazdka się zbliża a będzie ona w tym roku w niejednym domu polskiego wychodźcy i chłodna i głodna. Prezydent Hoover pocieszył na razie biednych obietnicą, że drzewek w r. b. zwióz do miast tyle, że starczy dla każdej rodziny. Siaba pociecha. B. R.

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Stowarzyszenie Młodzieży Obywatelskiej
Poznań - Śródmieście

W związku z obchodem 35-lecia i uroczystością poświęcenia nowego sztandaru w pierwsze święto Bożego Narodzenia odbędzie się w salach Domu Królowej Jadwigi przy Alejach Marcinkowskiego nr. 1

**Tradycyjny Wieczór
Kolendowy**

połączony z zabawą taneczną.

Początek o godz. 20. Strój wieczorowy. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można jeszcze w ognisku Stowarzyszenia przy Alejach Marcinkowskiego 26, II dom ogrodowy, II piętro, do wtorku, dnia 23 bm, włącznie od godz. 18 do 22.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóles przy wypróżnianiu. Ządać w aptekach. np 6 131

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Legjon Wielkopolski a rocznica powstania wielkopolskiego.** W obchodzie 12 rocznicy powstania wielkopolskiego bierze również gremialnie udział Legjon Wielkopolski (Zw. Tow. Powstańców i Wojaków, Sokół, Zw. Uczestników Powstania Wlkp., Zw. Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rez. Ziemi Zachodniej), który po nabożeństwie w Katedrze uda się pochodem pod pomnik Kościuszki. Wieczorem odbędzie się wspólna wieczornica dla zrzeszonych organizacji. Szczegółowy program podany będzie osobno.

— * **Pokaz mód oraz kostiumów męskich** urządzi w niedzielę, 28 bm o godzinie 17-tej w salach Palais Royal Koło Pań przy Chor. Wlkp. Związku Hallerczyków. Czysty dochód przeznaczają się na półkolonję dla dzieci.

— * **Uroczysta instalacja.** Jutro, 22 bm, o godz. 9 odbędzie się w kolegiacie farnej uroczysta instalacja kanonika kolegiaty ks. dr. Walerjana Adamskiego. (k)

— * **Ginące typy.** W dn. 19 bm. zmarł po dłuższej chorobie długoletni woźny tułuskiego Archiwum Państwowego, śp. Antoni Tomaszewski, człowiek bezprzekładnej w dzisiejszych czasach pracowitości i obowiązkowości, postać dobrze znana i szanowana przez reszcie historyków poznańskich, którzy mieli jakąkolwiek styczność ze zbiorami tułuskiego Archiwum. Cześć jego pamięci! (f. p.)

— * **Druhny i druhowie Okręgu Poznańskiego!** W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się na boisku Sokola doniosła uroczystość dla drużyn ćwiczących a mianowicie otwarcie sezonu zimowego oraz oddanie nowowbudowanej ćwicznicy do użytku wychowania fizycznego. Do liczego udziału w tej uroczystości wzywa się wszystkie duhny i druhów, a szczególnie druhów niećwiczących, aby zadokumentowali łączność między drużyną ćwiczącą a niećwiczącą. Strój sokoli niekonieczny. Zarząd Okręgu Poznańskiego.

— * **Jadwiga Smosarska, królowa polskiego ekranu,** przyjeżdża do Poznania! Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godzinie 10.30 wieczorem przyjeżdża z Warszawy do Poznania najznakomitsza polska gwiazda filmowa Jadwiga Smosarska, ułubienica szerokiej publiczności, która w dniu jutrzejszym, w poniedziałek, dnia 22 bm. obecna będzie w kinoteatrze „Słońce” na premierze swego najnowszej filmu p. t. „Na Sybir”, który wyświetlany jest obecnie w Warszawie od 8 tygodni z niebywałym powodzeniem. Jadwiga Smosarska obecna będzie na jutrzejszej premierze na wszystkich 3 seansach, o godz. 5, 7 i 9 i przedstawi się osobliście poznańskiej publiczności. Jutrzejsza premiera w „Słońcu” wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całym mieście. Wszyscy wybierają się w poniedziałek do „Słońca” każdy chce bowiem osobiście ujrzeć Smosarską, bohaterkę tylu pięknych polskich filmów.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 20. 12. (PAT) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43.34; Nowy Jork za 100 zł 11.22; Praga za 100 zł 376.50; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79.40—79.68; Zurych za 100 zł 57.75; Berlin za 100 zł noty: większe 46.725—47.125; wypl. na Warszawie, Katowice i Poznań 46.85—47.05; Gdańsk za 100 zł 57.65—57.77; teleg. wyplaty na Warszawę 57.64—57.76.

Wydział Grodzki m. Poznania

Młodych Obozu Wielkiej Polski

urządza

dzis w niedzielę, 21 grudnia o godz. 7.30 wiecz. w sali Stronictwa Narodowego, św. Marcin 65 (nad kinem „Colosseum”)

uroczyste przyjęcie kandydatów

do szeregów Obozu Wielkiej Polski.

Przyjęcia nowych członków dokona oraz wygłosi referat: „Moralne podstawy Ru hu Młodych Obozu Wielkiej Polski” — członek Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej, red. Roman Fengler.

Wstęp mają członkowie i wprowadzeni sympatycy.

Chcesz uzłachetnić duszę dziecka,
daj mu na Gwiazdkę

„Dwie Ojczyzny”

Anieli Pinon-Gackiej
powieść dla młodzieży.

Cena zł 5,—

Pr 7812-5116

Które pokarmy są zdrowe?

Dyskusja na „obiadach czwartkowych“

Pojawi się wkrótce nowe, trzecie z kolei wydanie tomu szkiców obyczajowych pt. „Na dworze króla Stasia“. Wydana po raz ostatni przed dziesięciu laty, wymagała ta książka dokładnego przejrzenia i licznych uzupełnień. Poniżej podaję jeden z ustępów uzupełniających opis słynnych obiadów czwartkowych. Tematy kulinarne należały tam, jak wiadomo, do rzadkości. Raczej rozprawiano o naprawie „stroju Rzeczypospolitej, o komisji edukacyjnej. Ale czasem zeszła rozmowa na temat higieny potraw.

Oto ustęp dotyczący:
Gdy roznoszono potrawy, uważał król, że Trembecki brał tylko jarzyny i leksze łakotki, gdy Piramowicz za nie dziękował.

— Czemuż nie bierzesz, Piramku, tych potraw, które są zdrowe?

— Bo ja właśnie, N. Panie, nie zdrowe lubię.

— Jakież-to?

— Oto szynki, bigosy i tym podobne.

Skrzywił się na to zawsze w jadło wybredny Trembecki, a Naruszewicz rzekł:

— Może dlatego, iż rzeczy niezdrowe do zakazanych należą.

— W tym rodzaju przykazania wydawać — ożwie się Ignasz Potocki — tylko doktor Bekler i jego towarzysze moc mają.

— Owszem — mówił Trembecki — rozum je wydaje, a miłość własna ich słuchać powinna. Dobrze myśleli Rzymianie, iż niema szczęścia większego w życiu, jak w zdrowem ciele myśl zdrowa. Przestrzegam tego i niewiele mnie obchodzi, iż mnie dlatego dziwkamiem zowią.

— Tak jak pijacy — dodał Potocki — nazywają tego partaczem, który z nimi zkołej kielicha duszkiem nie spełni. Nie raz już tę obelgę odniosłem.

— Wszakże — rzekł Naruszewicz — najłatwiej było, aby potrawa nie szkodziła zdrowiu, zyskać pozwolenie lekarza i w tem do naszego eskulapa odwołać się.

— Naprawdę go zaczepiacie — mówił król — wszak wicie, iż jedząc, rozmowy nie cierpi.

— Tak jest — odezwał się Bekler — kiedy jem, to nie gadam. Najadłszy się każdemu odpowiem.

— Stępkowski wojewoda — kończył Naruszewicz — aby był pewniejszy zdrowia, razem z sobą lekarza upajał.

Gdy Bekler tedy nie odpowiadał, Piramowicz śmiał się, a Trembecki niecierpliwy coś niby szeptał. Przedmiot się rozmowy odmienił, obiad się skończył.

We czwartek następny przynosi Trembecki papier i oddaje Królowi, mówiąc:

— Oto jest N. Panie słowniczek zdrowych i niezdrowych pokarmów, które w skutku dziś tygodniowej rozmowy spisałem, a powaga znawcy i strażnika zdrowia W. Król. Mcl. (Beklera) spis ten zatwierdziła.

Ten autentyczny strzep rozmowy czwartkowej, spisano prawie na gorąco z ust „Piramka“, a drukowano w r. 1828 wraz z owym „Słowniczkiem zdrowych i niezdrowych pokarmów“. Trembecki jest prekursorem higienistów a rady jego wartościowe przypomnieć skoro cel osiągnął, żyjąc dzięki swojej djecie lat prawie dziewięćdziesiąt. Zalecał cebule, czosnek i pory, chleb „dobrze wypieczony“, mięso „zwierząt okrytych siercią, byle nie szczecią“, szpinak bez przymieszki chwastu, szparagi raczej z solą niż z masłem, piwo jest lepsze od herbaty i kawy, której miejsca ustąpić musiało, barszcz też, byle nie tłusty, okonia, sandacza i miętusa, najlepiej jeść po żydowsku, ser, zwłaszcza stary strawności pomaga. Gęsi i kaczki szkodliwe, równie plugawego wychowu jak świnia. Zup zwłaszcza gorących, nie pochwalam. Jagły zostawiamy Tatarom („Gdy Tatarzy Podola polskiego panami byli, Podolaki po osmaku jagiel zsyppować im z roli musieli“). Jaja twardo gotowane furmańska potrawa, kapusta kwaszona i bigos pokarm prawdziwie hultajów. Dla zdrowych — kończy twórca „Zofijówki“ — wszystkie pokarmy są zdrowe, zbytek je tylko w truciznę obraca. Głód jest najlepszym kucharzem, sól najsmaczniejszą przyprawą, woda najzdrowszym napojem.

A teraz fragment rozmów kulinarnych przez samego już autora „Zofijówki“ zapisany:

— Ale Mości Trembecki, Waszmość szperając po jakichś tam szpa-

ragalach, chcesz nas pozbawić ukontentowania w polykaniu grzybów. Jedzących je tak wielu widzimy, a do brze mających się na zdrowiu.

— Przeciw tej prawdzie tyle tylko odpowiedzieć mógłbym. W kościele strasburskim jest, nie wiem czemu niezamknięty, kawałek sklepienia, przez które malczykowię skaczą, z nimi taka była moja rozmowa:

— Czemu przez tę dziurę skaczenie?

— Dla uciechy.

— Ale to niebezpieczno?

— Tylu innych przeskoczyło.

— A gdy który nie zdołał przeskoczyć?

— To wpadnie i kark złanie. — Nie bądzmyś tym chłopcom podobnymi.

Ulubionym motywem satyry czwartkowej, i nie tylko czwartkowej, (bo któż się nad nim nie znęcał i Niemcewicz i Stan. Potocki i in.) jest bolesny grafoman Józef Bielawski, który od czasu „Natretów“ uważał się za jedyną obok Racine'a filar sceny europejskiej, pisywał najcenniejsze w swem mniemaniu wiersze, uwielbiał wszystkie kobiety i jadł chętnie, gdy zaprosili. Szyderstwo kolące bez litosierdzia nie psuło mu bynajmniej apetytu. Kto żył, kpił niemiłosiernie, nie zliczyć ucinków, dwuwierszy, czy nagrobków, składanych pilnie przez cały Parnas. Bielawski odciać się nie potrafił, bo tępy w odkasie i powolny. A skoro usiadł z nieszczęsną miną przy Węgierskim, wtedy król — bywał — wołał marszałka Woynę i każe się mu w pośrodku na znak, że wojna między poetami. Pociśki dowiecipów wybuchał co chwila. Mówi np. Węgierski:

— Mości Bielawski! Chciej na moją instancję wydać jeszcze jedną komedję, ale w ten sposób, weź treść z Moljera, niech ci Potocki z Wyrwiczem rozkład robią, Karpiński da rymy, Zablocki wiersz napiełni, a u spodu tytułu, którego intencję ja na siebie biorę, napisz: „Na prośbę Imc pana Węgierskiego nie napisałem wcale tej komedji“.

Trembecki nowelę całą napisał prozą, gwoili wykpienia nieszczęsnika. Nazywa się to Sen czyli sąd. Pewnego dnia Apollo zdał faworytowi swemu Bielawskiemu rządy nad Parnasem, a sam puścił się na łowy czy też przygody miłosne. Wkrótce potem zgłębł niezmierny zanępkocił górę poezji. Muzy przerażone przypadły do stóp Bielawskiego, błagając o ratunek. Wieszcz zajęty był właśnie kompozycją poematu o rzezi, w którym malując kresy spustoszone tak biadał: „A w kraju zniszczonym świnia nie została“. Talja więc, poufalsza z nim nad inne, zaklina wieszczka, — aby odłożył na chwilę pienia swe, które są rozkoszą bogów i ludzi, albowiem burza idzie na Parnas od północy. Bielawski z pogardą: Jacy są ci zuchwalcy, co śmieją przerywać spoczynek Bogów i mój? „Pójdę i natychmiast ich ręka moja ukarze. Posiana jest ziemia polska „poetkami“, które pióro moje zabiło. Talja go próbuje uspokoić: Któżby był tak szalonym, by się z tobą, panie, chciał mierzyc: nie znam go. O to raczej błaga, bu usmierzyc raczył bitwę dwóch rycerzy wszczętą w polskich równinach. Ty jeden, o Bielawski, wzrastając tę burzę uspokoić możesz. Ułagódź serca, wyrwij niemiłosiernie z rąk pióra. O pokój prosimy cię, wszystkie. Chór muz olimpijskich powtarza: O pokój prosimy cię wszystkie.

„Rusza się wspaniały Bielawski, cały Parnas ugina się pod jego krokami, kwiatem się okrywa, każdy ślad jego. On tchnieniem swoim powietrze wonią napiełnia. I ze szczytów Parnasu, w otoczeniu Muz pokornie ufających przypatruje się pojedynkowi nad brzegami Wisły. Walczy „uczeń Homera“, (Krasicki) wyniosły i suchy w czarnej, długiej szacie z piórem w ręku, i biczem potężnym, którym zdala (z Heilsberga) śmiga i chlosta. Przeciwnikiem autora „Satyr“ jest „tłumacz Figara“, (1786), mądry, ukochany przez monarchę „Wolsio“, autor głośnej broszury ogłoszonej z polecenia królewskiego: Zdanie o królu polskim (1792) oraz obszernej apologji: Obrona Stanisława Augusta. Walczących rozdziela Merkury i przywodzi ich przed oblicze zastępcy Feba Bielawski po łaskawem napomnieniu godzi poważniejszych w tym sensie: Uczcie się ode mnie, bom ja jest wzór smaku, stylu i umiarkowanej satyry. A jeśli się nie pojednacie zaraz, potężne pióro moje hańba was okryje. W nagrodę za sąd ucałujcie tę rękę itd.“

Wogóle godzien jest ten Bielawski uwagi. Nie jako pisarz, bo głuptaś był,

ale jako — motyw literacki, zapładniający autorów nawet w chwilach najwyższej udręki ducha. Weźmy Niemcewicza. Siedzi po klęsce maciejowic-

kiej w więzieniu nad Nową i pisze na uciechę swoją i towarzyszy romans komiczny p. t. „Pamiętniki Bielawskiego“. Stanisław Wasylewski.

Ostatnia podróż pośmiertna Romanowów

Z tragicznej śmierci carskiej rodziny w dniu 17 lipca 1918 r. wzięła początek bardzo już dziś obszerna literatura, która w dużej mierze pomieszała prawdę z legendą. Po długim czasie doszedł wreszcie do głosu wiarygodny świadek, który miał sposobność asystować osobiście przy badaniach, jakie przeprowadzał rząd Kołczaka po zajęciu Jekaterinburga odnośnie do ostatnich chwil tragicznie zmarłej rodziny carskiej i któremu dane było prochy zmarłych przewieźć do Francji. Jest nim generał francuski Maurice Janin, były głównodowodzący wojsk aljanckich na Syberji i były dowódca legionów czechosłowackich w Rosji.

General ów, znajdujący się dziś w stanie spoczynku, ogłosił w ostatnich dniach pamiętniki p. t. „Mój udział w walkach o wolność Czechosłowacji“. Dzieło to, które jest niewątpliwie jednym z najlepiej i najobiektywniej charakteryzujących całość walk na Syberji posiada bardzo cenne dane i spostrzeżenia o legionach czechskich, o różnych partyzanckich dowódach. W kilka dni po ukazaniu się tych pamiętników, gen. Janin wydał drugie swoje dzieło — zatytułowane: „Upadek caratu i koniec armji rosyjskiej“. Jeden z rozdziałów książki zawiera ciekawe szczegóły o losach szczątków rodziny carskiej.

Gen. Janin, który znał osobiście cara, udało się zebrać szczątki rodziny carskiej i po długiej i mozolnej podróży przez Syberję i Chiny, przewieźć do Francji. Niesamowite przytem były dzieje tej ostatniej pośmiernej podróży...

Kiedy wojska Kołczaka, a mianowicie białogwardziści dowodzeni przez czeskiego generała Gajdę, zajęli Jekaterinburg, przeprowadzono szczegółowe dochodzenia, zlecając je sędziemu Sokołowowi. Sędzia Sokołow zebrał popioły po zmarłej rodzinie carskiej (trupów zostały bowiem przedtem spalone) i przewiózł je do stacji kolejowej Chajlar w Mandzurji. Tu miał się odbyć pogrzeb, lecz z obawy przed następującymi komunistami, przewieziono prochy do Pankinu, aby je stąd Anglicy przewieźli do Europy. Anglicy jednak odmówili prze-

wiezienia prochów, wobec czego szef sztabu armji Kołczaka gen. Dietrich zlecił tę misję gen. Janin. O tem właśnie pisze gen. Janin w swoich pamiętnikach, co następuje:

„Wieczorem przywiózł mi gen. Dietrich skrzynkę, która była dotąd zdeponowana w jednym z banków, a która zawierała prochy rodziny carskiej. Poza tem wręczył mi kilka waliz, dając mi równocześnie spis rzeczy w nich zawartych oraz odpowiednie zlecenie do księcia Mikołaja.

W skrzynce tej znajdowały się następujące przedmioty: kawałki spalonych kości ze śladami, które pochodziły od pily, trochę tłuszczu ludzkiego, odcięty palec ludzki, pochodzący od kobiety. Czaszek nie było. Według relacji sędziego Sokołowa, głowy zamordowanych zostały odcięte od tułowia. Poza tem w walizkach znajdowały się przedmioty najróżniejsze: m. in. odtamki cennych kamieni, perły, nadpalone kawałki odzieży, trzewików, guziki od ubrań, resztki małych ikonów, kawałki tapety ze śladami krwi (tapeta ta pochodziła z domu Ipatiewa, w którego piwnicach dokonano zamordowania carskiej rodziny), dalej różne dokumenty i fotografie.

W całości spis rzeczy wyliczał 311 przedmiotów. Kiedy ujrzałem te rzeczy, pomyślałem: „oto wszystko, co pozostało po chwałę“...

We Francji chciał gen. Janin oddać przywiezione szczątki księciu Mikołajowi. Ten jednak nie wiedział, co z tem począć. Gen. Janin tak kończy swoje wspomnienia:

„Dowiedziałem się, jakoby był zamiar umieszczenia tego wszystkiego w archiwum francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, i że niektórzy pozostali przy życiu członkowie rodziny carskiej przeciwstawiają się temu zamiarowi, tłumacząc się tem, że nie wiedzą, jaka partja zapanuje we Francji. Później dowiedziałem się, że zależy im na tem, aby szczątki znalazły się gdzieś w ukrytym miejscu.

Wobec tego zdecydowałem się przechować szczątki carskiej rodziny w grobowcu swojej rodziny w pobliżu Paryża“.

Sztuczne powietrze górskie w pokoju

Genjalny ten wynalazek ma na celu nadanie powietrzu w zamkniętych lokalach własności dobrego, świeżego, analogicznego do górskiego ozonowanego powietrza. Przeprowadzone w Instytucie Doświadczalnym w Poznaniu (Św. Marcin 18), jako powołany do popierania twórczości wynalazczej, badania wykazały celowość tego arcyciekawego wynalazku.

Jest to rtęciowo-kwarcowa lampa wytwarzająca fale nadfioletowe (Milikan'a, Lymana i in.) w granicach długości do 0.39 charakteryzujące się pomiędzy innymi zdolności rozczepiania cząsteczek tlenu (O), którego atomy in statu nascendi łączą się następnie w cząsteczki ozonu (O₃).

Lampa ta nie poza temi promieniami nie wydziela, jest hermetycznie szczelna i dla swego użycia nie wymaga ani specjalnych zachodów, poza włączeniem do kontaktu elektrycznego, ani też urządzeń.

Na talerzu w niewielkiej gruszce kwarcowej osadzonej na estetycznej podstawie znajduje się żywe srebro, które tworzy jeden z elektrodów lampy. Prąd przechodząc od jednego elektrodu do drugiego po przez wolną przestrzeń pomiędzy elektrodami, która zapiełnia się rozrzedzonymi parami rtęci, wywołuje niebieskawo-fioletową fosforescencję.

Lampa, dzięki znacznemu oporowi zużywa tak minimalną ilość prądu, iż nawet nie zagrzewa się, przyczem urządzenie jest chronione przed krótkim spieciem przy pomocy wewnętrznej lampy osłowo-żarowej włączonej w szereg z generatorem fal nadfioletowych.

Ani rtęć, ani też aparatura nie zużywa się wcale, nie ulega zepsuciu i nie wymaga żadnej konserwacji.

Przemianę dokonywującą się w powietrzu daje się odczuć po włączeniu lampy zauważyć, gdyż z początku w pobliżu lampy, a za kilka minut w całej ubikacji odczuwa się nadzwyczajną świeżość, charakterystyczny zapach ozonu i łatwość oddychania.

W ciągu najwyżej kwadransa, kosztem niecałego grosza, powietrze pokoju 150—200 m³ pojemności zostaje całkowicie ozonowane, i pod względem zdrowotnym nie ustępuje górskiemu powietrzu.

Dzięki bardzo estetycznej formie zewnętrznej, lampa ta jest upiękaszaniem każdego biura, dlatego też powinna znaleźć się w gabinecie każdego lekarza, dyrekto-

ra, adwokata i t. d. tem bardziej, iż dzięki antyseptycznym własnościom wytworzonego ozonu zabija się w powietrzu chorobotwórcze mikroorganizmy.

Genjalny ten wynalazek jest dobrodziejstwem dla piersiowo chorych i astmatyków, niezbędnym ozonatorem w każdym szpitalu, szkole, poczekalni, biurze, na zgromadzeniach, w zamkniętych ubikacjach i t. p.

W lokalach publicznych jak kawiarnie, restauracje, kabarety, teatry, kina i t. p. kilka lamp generacyjnych nawet w warunkach prymitywnej wentylacji tworzą poddostatkiem bogate w ozon, zdrowe, aktywne powietrze, czego nie mogą osiągnąć najkosztowniejsze urządzenia wentylacyjne.

W domostwie w szczególności ważną jest zastosowanie lampy tej w sypialni, gdzie zdrowe powietrze jest niezbędnym warunkiem dobrego snu i skutecznego odpoczynku, tem bardziej, iż zalecana przez lekarzy sypianie przy otwartym oknie w naszym klimacie jest bardzo trudne do zastosowania.

Bliższych informacji udziela Instytut Doświadczalny w Polsce, Poznań, Św. Marcin 18, 11 p.

Anglicy chcą znieść „kwakerską“ niedzielę

Anglicy — a przynajmniej większość ich część, pragną by ich niedziela nie posiadała nadal owego wybitnie surowego charakteru, jaki ma dotychczas. Teatry i kinematografy, zdaniem większości Anglików, powinny wreszcie pozostać otwarte również w dniu poświęconym nie tylko odpoczynkowi, ale i rozrywce umysłowej. Ustawa zakazująca publicznych widowisk w niedzielę ciąży nad Anglią już od 150 lat. Do ognia oczywiście dolewają olwy wszyscy zainteresowani w tej tak ważnej sprawie, a więc właściciele teatrów, kin, miejsc rozrywkowych, którzy postanowili wbrew decyzji Sądu Najwyższego, że już od przyszłej niedzieli będą lokale rozrywkowe otwarte, na co zresztą zezwoliła też na jednym ze swych ostatnich posiedzeń londyńska rada miejska. Sąd Najwyższy natomiast orzekł, iż rada miasta Londynu postąpiła nieprawnie, zezwalając na naruszenie półtorowiekowej ustawy.

Sporem tym, którego rozgrzewka odbędzie się przed sądem, interesuje się żywo cała Anglia. S. F.



LADY CREAM Cosmetics

idealny podkład pod puder, ożywia i zmiękcza naskórek, nadaje skórze miłą, gładką, zdrową od szkodliwego działania wiatru i mrozu, zapobiega pękaniu skóry i podnosi naturalną świeżość cery.

SPORT

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych jest następujący: o godz. 13.30 na stadionie miejskim finał w piłkę nożną o puchar „ABC” pomiędzy „Legią” i „Ligą”; w hali ośrodka półfinały turnieju jesienno o puchar firmy Gąsiorowski i Frankowski w koszykówce; o godz. 15 walczy „Warta” I i „AZS” II a o godz. 16 „Warta” II i „AZS” I.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś po raz drugi powtórzenie operetki Kalmana „Fiołek z Montmartre” w stylowym wykonaniu, zastosowaniem do epoki, w inscenizacji p. Dołyckiego, reżyserji p. Sendckiego, w wielu pomysłowych ewolucjach tanecznych układu p. Ciesielskiego i pod kierownictwem muzycznym p. Latoszewskiego. W głównych partjach pp. Tylewska, Grey, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendek, w dalszych Warchalewski, Klichowski, Szpinger, Mikuszewski i Zalewski. „Fiołek” ujrzał światło kinkietów w roku bieżącym a już gra go kilkadziesiąt scen zagranicznych. W poniedziałek 22 bm. „Siła przeznaczenia”. Kierownictwo muzyczne Bolesława Tyllji, piękne dekoracje projektu art. mal. L. Dołyckiego.

— **Z Teatru Polskiego.** W niedzielę po południu barwna i efektowna bajka dla dzieci „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja”. Szczególnie powodzeniem cieszy się piękny, baśniowy akt drugi. Wieczorem arcydzieło Szekspirowskie, wyreżyserowane z pietysmem przez znakomitego artystę p. Józefa Sosnowskiego „Otello” z p. Brackim w roli tytułowej. W poniedziałek „Radość kochania” L. Verneuil’a.

W próbach przemila komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro wyborna komedia Carpenter’a p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”, która cieszy się na scenie Teatru Nowego niestannym powodzeniem. Publiczność niezwykle serdecznie przyjmuje tę doskonałą komedię, w której przedni humor i prześmiewne sytuacje walczą o lepsze z kapitalnym wykonaniem aktorskim. Gorące oklaski rozbawionej widowni zbierają przedewszystkiem p. Kaden i p. Koronkiewiczówna. Inne role główne z powodzeniem odtwarzają pp. Czarnecka, Mazanek, Gliński, Horowski, Rudnicki, Przebiński i in.

Prezjera w Teatrze Nowym. W pierwszy dzień Świąt Teatr Nowy występuje z premierą tradycyjnego widowiska Rydla p. t. „Betleem Polskie”, które zostało zaktualizowane i przystosowane do czasów obecnych. W przedstawieniu bierze udział cały bez wyjątku zespół Teatru Nowego pod reżyserją p. Bystrzyńskiego. Nowe dekoracje p. Al. Kobrynja.

— **Z Teatru Popularnego.** Dziś o godzinie 4-tej i 8-ej po raz drugi i trzeci misterjum Calderona „Tajemnice Mszy Świętej”. Publiczność na wczorajszej pre-

mjerze przyjęła to przepiękne, przemawiające do duszy i głęboko wzruszające misterjum w religijnym skupieniu i z dużym aplauzem. W widowisku, reżyserowanym przez p. Rygię, bierze udział cały zespół Teatru Popularnego, statysty oraz chór kościelny parafji Św. Marcina pod batutą p. Gwizdały. Misterjum to po winni zobaczyć wszyscy, którzy pragną zrozumieć niezgłębioną tajemnicę dogmatów naszej wiary.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Prokurator oskarża”. Prokurator ten ma nieuzasadniony (przynajmniej dla widza) zwyczaj, że dla wszystkich posadzonych o zabójstwo wnosi o karę śmierci. Na ławie oskarżonych zasiada młody człowiek, który sam jest przekonany, że popełnił zabójstwo z zazdrości. Siostra jego kocha się w prokuratorze i chce uratować brata. Prokurator sądzi, że chodzi tu o kochankę. Młodzi zrywają ze sobą, a wówczas dopiero prokurator zaczyna badać okoliczności, towarzyszące zabójstwu. W rezultacie podsądny zostaje uwolniony a zakochani godzą się i są szczęśliwi. — Niekonsekwencje scenarjusza nie pozwalają dobrym zresztą artystom stworzyć wiarogodnych postaci.

Na estradzie dwunasta rewja z cyklu „Halo, Mela!”, złożona z dwu skeczów dwóch obrazów baletowych i dwóch piosenek w wykonaniu p. Grabowskiej (ver.)

Kino „Casino” daje nową serję przygód Pata i Patachona, którzy tym razem dokonują bohaterstwa czynów w Afryce „Wśród ludożerców”. Duńska para komików ma wielu swych wielbicieli, którzy z zaciekawieniem, przerywanym wybuchami śmiechu, uczestniczą w ich wesołej eskapadzie do murzynów. Dzięki sprytowi i pomysłowości „bohaterom” udaje się ocalić z rąk ludożerców dwie lekkomyślne córki angielskiego lorda i oprócz ich wdzięku, zdobyć pełne kieszenie pereł. Film należy do udaniejszych z cyklu przygód Pata i Patachona.

Nadprogram pomysłowa groteska p. t. „W krainie zabawek” z Lono Lupinem. (ver.)

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Nasi zagranicą”. Są to zabawne przygody znanych amerykańskich komików, wiecznie sprzeczkających się współników. Cohna i Kelly’ego Przyjeżdżają oni do Paryża i tam przeżywają szereg perypetyj oraz wplatają się w niezwykle awantury. Ratuje ich dopiero energiczna interwencja żon. W pomysłowe niespodzianki obfituje zwłaszcza „Kawiarnia djabełska”. Amerykański humor jest niewybredny i rubaszny, a widzowie mają moc okazji do wybuchania beztrudnym śmiechem. (ver.)

Język polski zagranicą

Zagranica coraz bardziej interesuje się Polską, jej życiem, kulturą, literaturą i



POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE

SP. AKC.

BIELSKO, ŚLĄSK

Telefon 2043

Telegr.: PETEA

AKUMULATORY

RADJOWE
SAMOCHODOWE
TELEFONICZNE
KOLEJOWE, STACYJNE i t. p.

Przedstawicielstwo: Biuro Techniczne Inż. Stanisław Zorojewski, ul. Romana Szymańskiego 4, telefon nr. 37-48.



Gdy się przypomin

wszystkie prezenty, które
dostaliśmy w życiu, to
zobaczymy że jedynymi
podarkami, które nam
pozostały są książki.

Książka to idealny podarek na Gwiazdkę, który
pozostaje na zawsze.



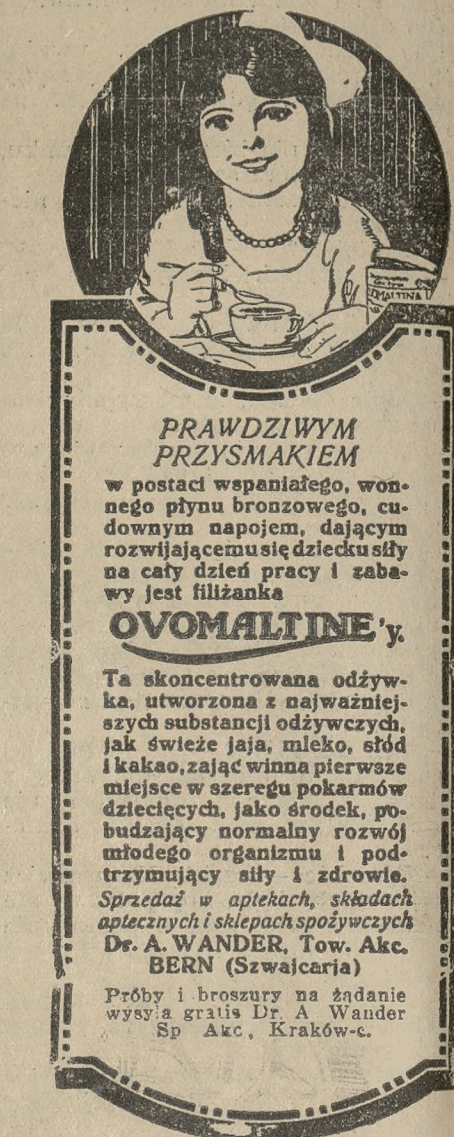
nr 59 3

sztuką, a ponadto możliwościami wzajemnych stosunków handlowych. W tym kierunku dużą rolę odgrywać może uprzedzenie cudzoziemcom poznawania języka polskiego. Wielkim krokiem naprzód w tej dziedzinie i ułatwieniem będzie niewątpliwie inicjatywa „Linguaphone Institute”, który przygotowuje płyty gramofonowe do nauki języka polskiego.

Kurs języka polskiego opracował prof. uniwersytetu warszawskiego Tytus Benni. Zdjęcia głosowe poszczególnych lekcji od bywały się już w Londynie gdzie „namawiali” je na płyty: docent uniwersytetu warszawskiego K. Górski, speaker rozgłośni warszawskiej, p. Tadeusz Bocheński, oraz p. Kazimiera Rychterówna, znakomita recytatorka i lektorka uniw. warszawskiego. Odnosne podręczniki są już w druku, tak, że z roku w przyszłym kurs języka polskiego pojawi się we wszystkich placówkach „Linguaphone Institute” na całym świecie. Przypuszczalnie wiele z tych instytucji zagranicznych zorganizuje dla swoich uczniów bezpłatne wycieczki do Polski, idąc za przykładem polskiego „Linguaphone Institute”, który organizuje w lecie przyszłego roku własnym kosztem podobne wycieczki do kilku krajów Europy.

Wykopalka w dawnym Persopolis

Z Waszyngtonu donoszą, że departament sztuki i oświaty Stanów Zjednoczonych otrzymał od rządu perskiego zezwolenie na rozpoczęcie prac wykopaliskowych w starożytnym mieście Persopolis. Pracami kierować będzie prof. James Henry Breasted, z Chicago, który spodziewa się



PRAWDZIWYM PRYSMAKIEM

w postaci wspaniałego, wonnego płynu brązowego, cudownym napojem, dającym rozwijającemu się dziecku siły na cały dzień pracy i zabawy jest filiżanka **OVOMALTINE’y**.

Ta skoncentrowana odżywka, utworzona z najważniejszych substancji odżywczych, jak świeże jaja, mleko, siód i kakao, zając winna pierwsze miejsce w szeregu pokarmów dziecięcych, jako środek, pobudzający normalny rozwój młodego organizmu i podtrzymujący siły i zdrowie. Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcaria).

Próby i broszury na żądanie wysyła gratis Dr. A. Wander Sp. Akc., Kraków-c.

wydobyć na światło dzienne wszystko co pozostało ze starożytnej stolicy Persji położonej około 70 km. od współczesnego perskiego miasta Shiraz.

Wiadomość ta wzbudziła szerokie zainteresowanie w sferach archeologicznych starego i nowego świata, zajmujących się nauką wschodnią. Tem bardziej, że wyniki poszukiwań archeologicznych dotąd przeprowadzanych w Persji były bardzo skromne. Zdaniem uczonych, szczególnie zaś egiptologa prof. Arthura Upham Pope z Chicago, powinny one ujawnić o wiele większe skarby od wykrytych w Egipcie. Zezwolenie rządu perskiego uzyskano na mocy zapewnień prof. Breasteda, że będzie on ściśle przestrzegał ustawy o starożytnościach, uchwalonej przed miesiącem w Persji. Po ukończeniu niezbędnych przygotowań wprawda uda się bezwzględnie do Persji.

S. F.

KONIAKI WINKELHAUSEN



Dnia 20 grudnia r. b. zmarł po długich cierpieniach, 8. p.

Józef Polaczek

członek Gieldy i b. Radca Gieldowy.

W Zmarłym straciliśmy zacnego i gorliwego współpracownika. Zalety Jego zapewniają mu w kołach naszych niezatartą pamięć.

Rada Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

zp 26982

Dnia 19 grudnia 1930 zmarł nasz długoletni członek, wielce zasłużony około rozwoju Klubu naszego, 8. p.

Józef Jarocki

Cześć Jego pamięci!

Klub Sportowy „Warta” T. z. w Poznaniu.

zp 26988

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, osłabienia
żądać bezpłatnej broszury
o nieszkodliwym leczeniu
domowym od

Pw 6859-45.141

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

Blochy i deski stolarskie

w grubościach: 80, 65, 55, 52, 42, 35, 30 i 26, czyste i suche,

również szalówkę

18 i 23 m/m. ma na sprzedaż

Franciszek Polaszek

Tartak Parowy Gostyn.

zp 26989

Stemple Kapeła

Poznań Wrocławska 18.

Cenniki na żądanie darmo.



S. p.

Dr. med. Stefan Ożegowski

em. pułkownik W. P.

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wuj, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 19 grudnia 1930 r., przeżywszy lat 49.

Pogrzeb z domu żałoby w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 21, odbędzie się we wtorek, dnia 23 grudnia rb. o godz. 15. Nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele parafialnym o godz. 8,45, o czym donoszą Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym

w najcięższym smutku pograżeni

Ostrów Wlkp., Berlin, Zadowice, Inowrocław, Poznań, w grudniu 1930 r. **żona z synami, matka, siostry i rodzina.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

dp 2416



W piątek, 19 grudnia 1930 o godz. 11,30 zasnął w Bogu po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, s. p.

Czesław Sarna

kupiec

Powstaniec z 1918/19 r. i członek honorowy Rady Ludowej m. Poznania

przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22. 12. 1930 o godz. 3 z domu żałoby Górna Włda 100, o czym donoszą

zp 26984

w ciężkim smutku pograżeni

Poznań, Hajduki Wielkie, Berlin, Kościan, Września, Strzałków.

żona z dziećmi i rodziną.



NORA

Nowe modele odbiorników na r. 1931 budzą podziw całego świata.

NORA — „W. 3” — 3 lampki, z których ostatnia ekranowa oraz 1 prostowniczka.

NORA — „W. 3L” — jak poprz., lecz z wbudowanym 4-biegunowym głośnikiem.

WSZYSTKIE ZALETY NAJLEPSZYCH ODBIORNIKÓW POŁĄCZONE W JEDNYM APARACIE.

1. Estetyczny wygląd zewnętrzny.
2. Zupełna eliminacja stacji miejscowych i odbiór wielkiej ilości stacji zagranicznych.
3. Czystość odbioru bez szmerów muzyki i mowy od najniższych do najwyższych tonów.
4. Prosta obsługa.

Żądajcie demonstracji w miejscowych składach radiotechnicznych.

np 5891



Nie czekaj Gwiazdora
Idź dziś do „Kastora”
i zakup

GRAMOFON NA ŚWIĘTA

Wielki wybór gramofonów i płyt „ODEON”
Fachowa obsługa — Niskie ceny

HURT

DETAIL

„KASTOR”

Poznań św. Marcin 55

zw 26916/7

Ogromny wybór!!

Dla Pani domu

jako

podarek

piękne

Dywany

linoleumowe

Chodniki

linoleumowe i inne

Obrusy

ceratowe i z metra

poleca

bardzo korzystnie

po cenach gwiazdkowych

Zb. Waligórski

Poznań, Pocztowa 31.

Tylko naprzeciw poczty.

zp 26987

Praktyczny podarek noworoczny. Każdy może zdobyć majątek.

Dwanaście złotych miesięcznie.

Za 24 rat miesięcznych po Zł. 12.— może każdy nabyć 3 obligacje państwowe, a mianowicie 1 premijówkę budowlaną, 1 Dolarówkę i 1 Premijówkę inwestycyjną. — Te trzy obligacje razem, mają rocznie 12 ciągnięć. Główne wygrane: 40 000 dolarów, 250 tysięcy złotych i 200 tysięcy złotych, ponadto wiele mniejszych wygranych. Każda obligacja wylosowana być musi. Po otrzymaniu Zł. 12.— przesyłamy dokument, zawierający serię i numer z natychmiastowym prawem gry.

Przyjmujemy zastępców.

Bank Towarowy

Związku przemysłowców i kupców
Kraków, np 6439

MOTORY ELEKTRYCZNE

3 km., 440 volt, prąd stały, 1500 obrotów, AEG. 1,2 km., 220 volt, 1750 obrotów, Siemens. 1/4 km. 220 volt, 700 obrotów, Bergmann, 1/2 km., 220 volt, 1700 obrotów, 1 km., 220 volt, 1900 obrotów, 3 km., 220 volt, 960 obrotów, prąd zmienny, 1/2 km., 380 volt, 2-50 obrotów, Starter Boscha 12 volt, dynamo Boscha 12 volt, 75 wolt, w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam.

Warsztaty Elektromechaniczne Fr. Kłoz.
Poznań, Dąbrowskiego 32.
zw 26 974

Samochody

„Durant 60” 6 osobowa limuzyna nowa. „Rugby” półciężarówka reklamówka 1 tonnowa mało używana. „Horch” ciężarówka 3 tonnowa. „Dürkopp” 6 osobowy otwarty. „Rugby” autobus 18 osobowy. Wszelkie samochody z powodu wysprzedaży za niezwykle niskie ceny do nabycia. „Autopol” Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21 (Hotel Monopol), zdw 49 926

Meble stylowe

najkorzystniej wprost
w Fabryce Mebli

Poznań, Tama Garbarska 25-28,
telefon 57-71. Rysunki-kosztorysy.

zp 26683

Zakopane pensjonat

„Bajadera”

przy ul. Zamojskiego, nowy komfortowy z centr. ogrzewaniem zimną i gorącą wodą bieżącą, kuchnia wyborowa, ceny przystępne otwarty z dn. 15 grudnia pod osob. stym zarząd. Aleksandry Smolarskiej.

zw 26992

Koldry

wykonuje, stare przerabia. Smo-
czyńska, Kwiatowa 8.

Meble

Tania sprzedaż. Poznań, ulica
Żydowska 84 Józef Hilscher —
telefon 87-80. a 5 790

BUICK

limuzyna rocznik 1928
(po 41 tys. klm.), w bar-
dzo dobrym stanie, tania
i na dogodnych warun-
kach do sprzedania

Wrembel, Inowrocław, Kasztelańska 34.

telefon 188

zw 26 935

Telefon 188



„HIS MASTER'S VOICE”

to satysfakcja dla mi-
łośników muzyki
i tańca.

Posłuchaj i osądź

The Gramophone Co Ltd

London

Gen. Rep. na Polskę

JOZEF WEKSŁER

Członek i Eks. Izby
Handlowej Brat. skł.
Kraków, Floriańska 25
Warszawa, Marszałkowska 132
Lwów, Sykulska 2.

**WÓDKI
LIKIER**

Gene

**WINA
MIODY**

Tw 722

WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH NA GWIAZDKĘ WAŻNE WZNOWIENIA

KSIĄZEK DAWNO WYCZERPANYCH

B. DYAKOWSKI

NASZ LAS I JEGO MIESZKAŃCY

Przyrodnicza opowieść. ściśła a miła : zajmująca, wydanie V-e, odnowione z 63 wspólnymi ilustracjami — Kamila Mackiewiczowa. W pięknej kolor. okł. z 12, w opr. płóc. z 17.

J. POPŁAWSKI

O STAKOŻYTNICH POŁBOGACH I BOHATERACH GREKÓW I RZYMIAN

Mitologia, opowiedziana na tle Iliady Odyssei i Eneidy. — Z 45 czarnymi rycinami i 12 tablicami kolorowymi. W oprawie kart. z 11.

NOWOŚCI I NOWE WYDANIA

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

Buyno-Aretowa M.: Kazia Duża: Powieść. Wyd. III. Z ryc. W. Romeykówny. W oprawie. 8,—
— **Perły Księżniczki Maji:** Czarowna baśń. Wyd. II. W oprawie. 8,—
— **Serca i serduszkę:** Powieść. W oprawie. 8,—
— **Wyspa Medrów:** Powieść. 640 str. 118 ryc. 4 tomy po 4.50; całość w 1 tom. opr. 20,—
Białynia E.: Powstanie Listopadowe. Wyd. V. Brosz. 2—, w oprawie. 3,—
Gomulicki W.: Życie dla Ojczyzny. Powieść. Wyd. IV. w opr. 8,—
Janowski A.: Nasz plac. Opowiadanie krajoznawcze. Wyd. IV. W opr. 4.50
Konopnicka M.: W domu i w świecie. Książka obrazkowa, z ryc. A. Gawlińskiego. w opr. 4,—
Or-Ot: O Jasiu Dreczycielu. O Józku Gapieliu, książka obrazkowa w oprawie. 3,—
— **Świątek Dziecięcy:** Wybór wierszyków. Z 40 ryc. W Romeykówny. w oprawie. 3,—
Zajmujące Czytanki: Serja powiastkowa. Prospekt z 48 obrazkami na żądanie. Każdy tomik w kol. okł. po 70

DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH:

Aret M.: Własny tor. Poezje. 4,—
Dembicz W.: Groza. Powieść historyczna. Od Konstytucji 3 Maja do rzezi. Pragi. 8,—
Grey Zane: Tor stalowego smoka. Powieść na tle przygód przy budowie pierwszej kolei od Pacyfiku do Atlantyku. Brosz. 6.40; w ozd. oprawie. 8.80
Mielukiewicz T.: Tajemnice ekranu. Opowiadania o filmie i ludziach filmu. Z 53 portretami. 9,—
Piekarski St. dr.: Prawdy i Herezje. Encyklopedia wierzeń wszystkich ludów i czasów z 36—, w oprawie 40,—
Słowiński A.: Powstanie Listopadowe. Wyd. VI. na pap. bezdr. brosz. w pr. płóc. 10.50, w opr. w białe pl. z czerw. nap. 11,—
Wren P. C.: Beau Geste. — Powieść na tle życia w afrykańskiej Legii Cudzoziemskiej. brosz. 6.40, w ozd. opr. 8.80
Wright S. F.: Nowy Potop. Powieść bardzo ciekawa i oryginalna o zatopionej Anglii. 10,—

M. ARCT

np 5921

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

Ozdobny katalog gwiazdkowy z kolorowymi obrazkami BEZ PŁATNIE.

JASNIEJ SŁONCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POZADZKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajczkowska 3

Tw 652

**ELEGANCKA
TRWAŁA**

999

Jedwabna pończocha
do prania

ZŁOTY BEMBERG



Przy zakupach
gwiazdkowych
pamiętaj wstąpić
do firmy

St. Raczyk
Poznań, St. Rynek 92

Magazyn artykułów damskich,
męskich i dziecięcych
GDZIE NAJTAŃSZEJ
i najkorzystniej zakupisz
praktyczne podarki
gwiazdkowe.

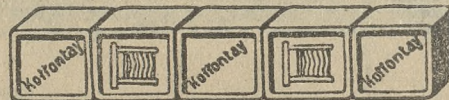
Przy zakupach już od zł 8,—
dodaje się plierki dla dzieci.



*Jedwabne
pończochy trzymają
się o wiele dłużej.*

... piorąc je często ostrożnie w letnim
roczynie mydła „Kollontay z pralką”.
Sody lub podobnych środków należy
unikać! Rozczyn ten zawiera natu-
ralną i drogą w cenie glicerynę,
która poniekąd natłuszcza nitki
sztucznego jedwabiu, czyniąc tkaninę
delikatną, miękką i elastyczną. Do
prania jedwabiu i wełny niema nic
lepszego, jak pianę rozczywu mydła
„Kollontay”. Czyszczenie samo bo-
wiem nigdy nie szkodzi; przeciwnie,
niepranie, brud i pot tak szybko
niszczy tkaninę. Mydło „Kollontay”
— nieopakowane a mimo to aroma-
tycznie perfumowane i zawierające
glicerynę — jest rzeczywiście naj-
racjonalniejszym środkiem uniwersal-
nym do czyszczenia delikatnych
tkanin.

Mydło
Kollontay



Zastępca na Poznań i Pomorze **Kłaczynski i S-ka**, Poznań, W Garbary 21.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Tw 870

Z powodu zwinienia spółki sprzedamy nasz

GRUNT SKŁADOWY

w Świeciu n/W. przy ul. Mickiewicza 19.

Przedsiębiorstwo znane pod starą firmą C. A. Koehler znajduje się w najlepszym położeniu miasta, posiada z trzech stron front, największy brukowany zajazd, stajnie na około 50 koni, duże śpichrze i sklepy, dwa duże składy narożnikowe, cztery ubikacje restauracyjne, duże wielkopańskie mieszkanie, jedno czteropokojowe mieszkanie z kuchnią. **Inwentarz nadkompletny.**

W domu tym znajduje się obecnie skład konfitur, skład towarów kolonialnych, skład materiałów budowlanych, złączony z restauracją i wyszynkiem.

Do objęcia potrzebna jest większa wpłata gotówką. Bliższych informacji udzieli poważnym reflektantom firma Davis i Knopi, T. z o. p., Świecie n/W., ul. Dworcowa 26.

KUPUJCIE



SA ONE NIEZRÓWNAŃ DOBROCI.
OSTRE, TRWAŁE I OSZCZEDNE
NIE NISZCZA SKÓRY.
GOLA KAŻDY ZAROŚĆ.
A MIMO TO
KOŠTUJĄ TYLKO 50 GROSZY

np 5807

NAJMILSZE i PRAKTYCZNE PODARKI

Perfumy - Mydła - Wody kolońskie - Grzebienie - Lustra

Szczotki do włosów - Rozpylacze - Manicure - Przybory do golenia

Olbrzymi wybór!

Kartonaże za bezcen

Ceny najniższe!

Perfumerja **J. DOMICZ** Plac Wolności 7

Pw 7808-80,96

PIANINA firmy W. Jähne

Telefon 35-57

Gwarna 10.

Magazyn w niedzielę otwarty od godziny 1 po południu.

znane z wielkiego i pięknego tonu są najlepszym rodzinnym podarkiem gwiazdkowym i noworocznym.

Telefon 35-57

dw 249



USZANUJ TRADYCJĘ!

Postaw na stół świąteczny

ŻUPANA I SOPLICĘ

gnieźnieńskie bezkonkurencyjne specjalności świąteczne

B. Kasprowicza.

nr 4328

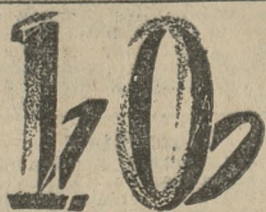
Kto szuka podarku gwiazdkowego

Niech spieszy do Kalamańskiego

po tanią bieliznę:

koszula dzienna przybrana koronką lub haftem	475
koszula nocna przybrana koronką i wstawką	425
koszula nocna kolorowa przybrana haftem	750
koszula nocna białystowa przybrana haftem	975
kombinacja białoczerwona, trykot jedwabny, przybrany	1225
kombinacja majteczkowa, trykot, baweł. z 4 podwiaz.	1600
kombinacja majteczkowa, trykot jedwab. przybrany	1800

Pw 7488 9-50 11/12



Brylanty lub RADJO

oto właściwy podarek dla Pani!

RADJO ODBIORNIKI DETEKTOR WE LAMPOWE DO BATERJI I W-ROST DZI SIĘCI GŁOSNIKI ORAZ WSZELKI NOWOCZESNY SPRZĘT RADJO-WY poleca:

SPECJALNY magazyn POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO RADJOWE

TYLKO: ul. Ratajska 39 Obok Cukierni Ekhorna



pluie de fleurs (derrze kwiatów) QUATRE VALETS SZACH 15 JAPANESE PERFUMS WODY KWIATOWE PUDER MYDŁA J. SZACH WARSZAWA

nr 5223



Najmiłszy podarek dla Pań!

wszechświatowej sławy kosmetyki

ELISABETH ARDEN

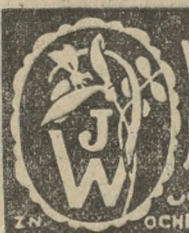
LONDYN — PARYŻ — NEW YORK

do nabycia tylko

Pw 7678-50,100

w Perfumerii J. Domicz

Poznań, plac Wolności 7.



Wina Krajowe i Miody

JAWRZYŃSKA-POZNAŃ

PIJA ZNAWCY

Prima Żwir

w każdej ilości, do budowy szos, murowania i do celów przemysłowych. Transport drogą wodną lub kolejną.

Dominum Wierzejewice

Pokoje tel. Janowo 2, ul. Wierzejewice 1

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 22 grudnia 1930 r., o godz. 1-szej sprzedawać będę w Lachowie najwięcej dającemu za gotówkę:

4 kopce ziemniaków, 15 jałowic, 7 żrebców, 19 turz-ników. np 6463

Pluciński, kom. sąd. z p. w Szubinie

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, 22 b m., o godz. 10 sprzedam w P-obiedziskach na rynku najwięcej dającemu za gotówkę:

2 wagi decymalne, skrzynie do maki, 2 wózki do worków, ślimacznice aspiracyjne, balot rezervo-wy 4x300 m/m. np 6462

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol. Pobjedziska

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, 22 b m., o godz. 10 15 sprzedawać będę w dalszym ciągu w Pobjedziskach na rynku, przedmio-ty z licytacji 15 b. m., a mianowicie:

siatki męskie, fartuszki, sukienki, bluski, ubranie smokingowe oraz inne drobne przedmioty. np 6461

Br. Grzesiak, kom. sąd. z pol. Pobjedziska

3 K. 11/29 PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gniewkowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gniewkowo tom VII k. 197 na imię Alfonsa Paicherta i tegoż żony Flo-renty z domu Świercz z Gniewkowa jako właściciele po polowie, zostanie dnia 15 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr 33. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z piekarnią, podwórzem, chle-wa, pralni itd. Udziału w nierozdzielonych podwórzach. Księga podatku budynkowego nr. 18. Matrikula podatku gruntowego nr. 392. Roczna wartość użytkowa 668 Mrk. Roczna kwota podatku budynkowego 21 Mrk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 września 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księ-dze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili naj-później w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytelni im przeczyl. W razie niezastosowania się do powyższego pra-wa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roz-szczeniu wierzytelni i innych prawach. Zaleca się dwa ty-godnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierw-szeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzie-leniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub za-wieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Inowrocław, dnia 28 listopada 1930 r. np 5583 Sąd Powiatowy.

3 K. 8/30 PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Radajewicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Radajewicach k. 46 na imię Bronisławy z Murawskich Dyrde (Dyrda), żony rolnika Franciszka Dyrde z Radajewic, zostanie dnia 23 marca 1931 r. o godz. 10 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr 33. Nieruchomość składa się z domu mieszkal-nego, stajni, chlewu, kuchni, stodoły i szopy, roli i łąki, ogólnej powierzchni 15 ha. 37 a. 24 m². Nr księgi podatku gruntowego 48, art. matrikuly 32. Roczna wartość użytko-wa mieszkania 90 Mrk. Czysty dochód z roli: 1439 t. — Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 października 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytelni im przeczyl. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniż-szej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy roz-dziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzytelni i in-nych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się ża-da. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetar-gowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nie-ruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. Inowro-cław, dnia 27 listopada 1930 r. Sąd Powiatowy. np 5582

3 K. 37/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Inowrocławiu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Inowrocław, tom 27, k. 1120, na imię Szczepana Zawierucha, handlow-cza w Inowrocławiu, Jakóba 10, zostanie dnia 25 marca 1931 r. o godz. 10 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 33. Nieruchomość składa się z podwórza powierzchni 10 a. 45 m², nr matrikuly 900. Wzmiankę o przetargu za-pisano w księdze gruntowej dnia 10 października 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze grun-towej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytelni im przeczyl. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzytelni i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz ozna-czyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich oono-... do nieruchomości, tylko do uzyska-... Inowrocław, dnia 4 grudnia 1930 r. np 5581 Sąd Powiatowy.

Chcesz mieć zapewniony spokój na stare lata? Rób oszczędności!

Przez noszenie obcasów gumowych

„GLOBUS“

zmniejszacie znacznie koszty reparacji obuwia, gdyż są one tańsze a przytem 3 razy TRWALSZE od skórzanych.

Próba przekona!

Uwaga: Pitki reklamowe dodajemy bezpłatnie.

Polecamy również płyty gumowe do reparacji kaloszy i śniegowców po wyjątkowo niskich cenach.

„WOLBROM“

Fabryka Wyrobów Gumowych, Spółka Akcyjna w Wolbromiu, Woj. Kieleckie

Tp 795

SANATORJUM „SANATO“

Dra ALEKS EWICZA w IWONICZU, Podkarpackie.

Leczenie chorób kości, stawów. Gruźlica kostna i chrząstki. Cały rok otwarte. Zadać prospektów. Upraszamy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. np 6502

Ogłoszenia do wydania gwiazdkowego Kurjera Poznańskiego przyjmujemy większe do wtorku, 23 b.m., godziny 18,30, mniejsze do środy, 24 b.m., godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790)
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Futro
męskie, nutria, kolnierz wydra
silewowa, wierzch czarny sprze-
dam. Chelmońskiego 8. II. p. tr.
lewo. zdp 50 006

Pierścień powietrzem
Wszelkie aparaty „Kom-
presor”. Cena gwiazdkowa 45 zł.
Skład żelaza Lipski, Wielka 6.
zdp 46 186

Meble
pokoje męskie, łóżka i biurka
wielkim wyborze po niskich ce-
nach poleca fabryka mebli A.
Szczaniecki. Tama Carbarska 3
zdpw 40 977

Brzytwy
maszynki do wosów, oraz wszel-
kie przybory do golenia najtaniej
St. Wenzel, Poznań, Aleja Mar-
cinowska 19. dw 2090

Złoty 5,90
fartuch biały z rekawami płaszc-
biały od 6,00 czarny satynowy
od 9,50 poleca Fabryka Bielizny
J. Schubert Wrocław 3.
Pw 7480 49.112

Sprzedaż gwiazdkowa
trwa do dnia 21. bm. Velour
Chiffon czarny zł. 35.-; 49.-;
53.-; na suknie i okrycia Linde-
ner-Velvet na kapelusze 5,50; Pa-
Velvet na suknie 9,50; Lindener-
Velvet 80 i 90 cm 14,50; 17,50;
22,50; 24,50. Przyjmujemy asygna-
ty Tow. „Kredyt”. Pw 7 658

Skład
porcelany, fajansu, artykułów
kuchennych i szkła okiennego, od
kilkunastu lat dobrze prosperujący
w powiatowym mieście, centrum za-
raz na sprzedaż. W mieście tem
znajdują się szkoła podchorążych
gimnazjum, meble, żelazko i
szkoła wydziałowa. Zgłoszenia do
Kurjera zdp 50 019

Sprzedaż
mój II. piętrowy dom w którym
się mieści restauracja, kolonial-
ka, duża sala z ogrodem, po-
łożony w rynku mniejszego mia-
steczka z dobrą ołocia. Wpłaty
20.000. Zgłoszenia do Kurjera
zdp 50 012

Sprzedaż
mój dom z zabudowaniem, który
nada się jako mieszkanie dla
lekarza, którego tu brak, lub na
inne przedsiębiorstwo. Wpłaty
10-15.000 zł. Zgłoszenia do Ku-
rjera zdp 50 011

Udział
wraz z kierownictwem lub całość
przedsiębiorstwa hotelarsko-re-
stauracyjnego, posiadającego 4
budynki (50 pokoi) piękna sala
dancinowa oraz jedyną w Polsce
radiaaktywną ciepłą, w najbar-
dziej nęcącym otoczeniu, w najbar-
dziej nęcącym otoczeniu, w najbar-
dziej nęcącym otoczeniu. Zgłosze-
nia Agencja Sienkiewskiego. —
Zakopane dla „Cieplice”.
nw 6516

DZISIAJ W KINIE
Apollo: Parada Paramountu.
Aurora: „Niebezpieczna gra”
i Pat i Patachon — „Chłop-
cy do rzeczy”.
Colossus: „Nasi zagranicą”.
Corso: „Obrońca w masce”.
Casino: Pat i Patachon wśród
ludźców.
Edison: „Orły Pustyni”.
Heria: „Dziwcyzna Apasza”.
Kapito: „W miłosnym oblę-
dzeniu”.
Metropolis: Prokurator oskar-
ża... (czyli: „Niewinny
przestępca”).
Odeon: „Melodia Serca”.
Orzel: „Córka Śniegów” oraz
„Lwie Serce”.
Renaissance: „Maciste — Im-
perator”.
Stożce: „Dynamit”.
Stylowe — Teatr Rewja:
„Cyryl Świąteczny”.
Tęcza: „Tragedja Nieznanego
Żołnierza”.
Wilsona: „Serce”.

Gramofon
szafkowy tanio sprzedam. Da-
browskiego 52 III. prawo.
ip 5261

Radjo
z głośnikiem 60 zł. Szkolna 78.
Cichocki. zdp 40 967

Panie Pszczel
Ja powiem: „kto ma mało go-
tówki, a chce mieć dobry radjo-
odbiornik, ten powinien pójść na
Półwiejską trzydziści do „Elek-
trovoku”, inż. J. Rutkowski. tele-
fon 58 30. Pamiętać! płyty gra-
mofonowe wybór — tanio! —
Uwaga: Na Gwiazdke tylko jesz-
cze kilka dni taniej sprzedają
anodówek. Pw 7888-51.201

Radjoaparatury
piękna szafka malonowa, nowy
okazyjnie sprzedaje Kerker. Skar-
bowa 16. godz. 6-8. zdp 40 980

Obrazy
wysprzedają powstawałymi —
Juliusz Kossak, Malczewski,
Weiss, itd. Poznań Trzeciego
Maja 3. dom ogrodowy. zdp 40 981

Zakład
fryzjerski sprzedam 1200 zł. wieś
Fabjanowo. Zgłoszenia na miej-
scu. zdp 40 982

Sygnety
z herbem w kamie-
niu i metalu poleca
St. Frankowski. Fr.
Ratajczaka 1. tele-
fon 55 52.
Pw 7470-49.90

Pokoiki
dla lalek tanio sprzedam. Prusa
1. I. p. zdp 40 984

Bole
za 70 zł sprzedam. Strzelecka 18.
II. piętro, prawo, wejście z ulicy
Łakowej. zdp 40 991

Wózki
dla lalek i rowerki tanio. Fa
Gumy, 27 Grudnia 15. zdp 50 005

Warsztaty
emaliarni, centrum na sprzedaż
2500 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdp 50 004

Pierścienie
brylanty zegarki i
biżuteria, poleca
najkorzystniej zna-
na fachowa firma
Stefan Huber.
Poznań św. Mar-
cin 45. tel. 145.
vis a vis Hotelu
Continental.
nw 5927

Okazja
sztućce srebrzone, niecierpiące,
12 lyżeczek do kawy tylko 6,90
12 lyżeczek do stołowych 16,20
12 widelców dużych stołowych
16,20, lyżeczka do cukru złocena
1,35, dużo praktycznych podar-
ków tanio Feliks Staszewski,
porcelany, kryształ, platery Po-
znań, 27 Grudnia 5. zdpw 40 982

Meble
na dogodnych warunkach po zni-
żonych cenach poleca „Dom Me-
bli”. Wozna 12 (dawny Hotel
Ska). Chwaliszewo 5. Magazynu o
centralnym ogrzewaniu w nie-
długie otwarte. zdp 40 337/8

**Ochroniaj
ubrania
suknie**
polecamy jak prak-
tyczne podarki
gwiazdkowe pla-
szcze ochronne dla
wszystkich zawo-
dów oraz fartuchy
damskie do pracy
domowej. Ceny fa-
bryczne. Specjalny
Skład Odzieży Za-
wodowej B. Hilde-
brandt, ul. Łódzka
33 blisko Stare-
go Rynku.
Pw 7 695 51.19

Dla Pani
koszule płócienne od 1,90. tryko-
towe do 2,25. nocne od 5,90 poleca
Fabryka Bielizny J. Schubert.
ul. Wrocławska 3. Wykonanie so-
lidne. Pw 7478-49.108

Sanie
konne w dobrym stanie sprzedam
Zgłoszenia. Poznańska 50 w ścia-
dzie. jp 5262

Pani
na posadzce poszukuje od 1. 1. 31
1-2 pokoi um. blonowanych lub
próżnych z trzymaniem lub bez
dla siebie i 2 synów (7 i 9 lat)
najchętniej w okolicy Starego
Rynku. Pospieszne zgłoszenia z
podaniem warunków do ekspedy-
cji Kurjera dw 2406

15 UZDROWISKA
Zakopane
„Iwona” pensjonat murowany
ul. Jankielona 3 (Na Anta Gwce)
pod nowym zarządem Wandy Sa-
petowej odpowiadający komfortu,
wygody, kuchnia pierwszorzędna
Ceny 10-12 zł. Olok tereny nar-
ciarskie. np 5269

Worochta
„Perelka”. Pokoje sioneczne z
całym utrzymaniem, łazienka,
Sala. Pianino Tereny narciars-
kie pierwszorzędne (Choroby
zakaźne gruźlica, wykluczone)
Gnauderowa Srokowska.
np 5950

16 OSOBISTE
Hałeczka
i Łobuz zjadają wszystkich ta-
jemnicę ich szczęścia, br. już na
gwiazdke zarezerwy. tylko
zrobiły pierwszy zakup one w fi-
mie Br. Machalla, Poznań 27-go
Grudnia 2. zdp 40 637/8

22 ROZMAITE
Zastępstwo
poważnej fabryki szablów ma-
jących na województwo poznań-
skie do oddania poważnemu i su-
miennemu panu. Szczegółowe of-
erty wraz z poceniami poważ-
nych referencji kierować do fa-
bryki Es-La Lwów, Kreskich 9
Pw 7887 72.180

Filatelisai
Zadajcie bezpłatnie cennika —
Sozański — Radziwiłłowi woły-
ński, skrytka osiem Zapodając
konieczność tytułu dziennika.
do 2408

Lokal cibrzymi
nadający się na pracownię, sale
do zebrań, z urządzeniem
sprzedam zaraz. Oferty Kurjer
zdpw 40 954

Z wszystkich
działnic miasta po święteczne wy-
roby tylko do przedsiębiorstwa
cukierniczego. Wrocław 32.
zdp 50 001

Dla Pana
koszule białe płócienne od 3,90 zł
smokowe od 8,90 zefrowe od
6,50. nocne od 6,90 poleca Fa-
bryka Bielizny J. Schubert ul.
Wrocław 3. Pw 7479 49.110

2,90 zł
polecenia na poduszki na po-
ściel od 8,50 poduszki stojące od
4,25. Poduszki i kompletne stroje
na po znaczne zniżonych cenach
poleca Fabryka Bielizny J. Schu-
bert, ul. Wrocław 3.
Pw 7481-49.114

23 OZENKI
Kawaler
lat 42, posiada własne ogrodnie,
two od 10 lat (bez rodziców),
pragnie poznać parne lub młodą
wdowę celem ożenku. Majątek
mily widziany celem rozszerzenia
przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z
fotografją, która się zwraca do
Kurjera Poznańskiego
zdp 50 024

Kawaler
lat 27, kupiec przystojny, ciemno-
blondyn z powodu objęcia składu
poszukuje żony z sfer inteligencji
zdrowej i pogodnej średniego
wzrostu od lat 18-25. Łaskawe
zgłoszenia z fotografją kierować
do Kurjera Poznańskiego pod
zdp 50 021. Dyskretny zwrot fo-
tografji ręcznie słowem honoru

Nauczycielka
państwowa (po czterdziści)
wyższe zamaż. Warszawa skryt-
ka 851. Warowska. np 6423

Współniczk
poszukuje kupiec na prowincji.
Cel matrymonialny. Pani do lat
25 zechcą żyć swe pisma do
Kurjera np 6517

Urzędnik
mający poszukuje znajomości in-
teligentnej, gospodarniej posażnej
panny, ewangeliczki do lat 25.
Cel matrymonialny. Zgłoszenia z
fotografją pod zdp 47 848

Ogłoszenia
na stronie 6 i 10 po 30 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
150 gr przed wiadomościami potoczniejszymi 240 gr od 1 linowej m. l. m.
Ogłoszenia skompiowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża do wyda-
nia wieczornego do godz. 10 w dni przedświąteczne do godz. 9. Zgłoszenia do wydawnictwa nie odpowiadają
słowo napisowe (tłusto) 30 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
150 gr przed wiadomościami potoczniejszymi 240 gr od 1 linowej m. l. m. a wysokość ogłoszenia powstałe wskutek matrygowania wydawnictwo nie odpowiada

Przedpiata
na styczeń 1931 za oba wydania razem
dla kin. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny
Sportowe” w Poznań w eksped. zł 4,00 w agencja-
ch w mieście zł 4,50 z odnośnikiem
do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem
przez pocztę poza Poznaniem mieszkają
kwartalnie zł 15,03. pod opaską w Polsce
zł 9,00 pod opaską w innych krajach
zł 11,00. W razie wypadków stowodowanych
siła wyższa przesyłać w zakładzie
wydawnictwa nie odpowiada za dostarcze-
nie piśm. a abonenci nie mają prawa
domagania się niedostarczonych
numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych
po przedza normalną codzienną część
numeru z reklamami i ogłoszeniami,
materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji:
4161, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305,
w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524.
— P. K. O. Poznań nr. 200.149.

Gramofon
szafkowy tanio sprzedam. Da-
browskiego 52 III. prawo.
ip 5261

Radjo
z głośnikiem 60 zł. Szkolna 78.
Cichocki. zdp 40 967

Panie Pszczel
Ja powiem: „kto ma mało go-
tówki, a chce mieć dobry radjo-
odbiornik, ten powinien pójść na
Półwiejską trzydziści do „Elek-
trovoku”, inż. J. Rutkowski. tele-
fon 58 30. Pamiętać! płyty gra-
mofonowe wybór — tanio! —
Uwaga: Na Gwiazdke tylko jesz-
cze kilka dni taniej sprzedają
anodówek. Pw 7888-51.201

Radjoaparatury
piękna szafka malonowa, nowy
okazyjnie sprzedaje Kerker. Skar-
bowa 16. godz. 6-8. zdp 40 980

Obrazy
wysprzedają powstawałymi —
Juliusz Kossak, Malczewski,
Weiss, itd. Poznań Trzeciego
Maja 3. dom ogrodowy. zdp 40 981

Zakład
fryzjerski sprzedam 1200 zł. wieś
Fabjanowo. Zgłoszenia na miej-
scu. zdp 40 982

Sygnety
z herbem w kamie-
niu i metalu poleca
St. Frankowski. Fr.
Ratajczaka 1. tele-
fon 55 52.
Pw 7470-49.90

Pokoiki
dla lalek tanio sprzedam. Prusa
1. I. p. zdp 40 984

Bole
za 70 zł sprzedam. Strzelecka 18.
II. piętro, prawo, wejście z ulicy
Łakowej. zdp 40 991

Wózki
dla lalek i rowerki tanio. Fa
Gumy, 27 Grudnia 15. zdp 50 005

Warsztaty
emaliarni, centrum na sprzedaż
2500 zł. Oferty Kurjer Poznański
zdp 50 004

Pierścienie
brylanty zegarki i
biżuteria, poleca
najkorzystniej zna-
na fachowa firma
Stefan Huber.
Poznań św. Mar-
cin 45. tel. 145.
vis a vis Hotelu
Continental.
nw 5927

Okazja
sztućce srebrzone, niecierpiące,
12 lyżeczek do kawy tylko 6,90
12 lyżeczek do stołowych 16,20
12 widelców dużych stołowych
16,20, lyżeczka do cukru złocena
1,35, dużo praktycznych podar-
ków tanio Feliks Staszewski,
porcelany, kryształ, platery Po-
znań, 27 Grudnia 5. zdpw 40 982

Meble
na dogodnych warunkach po zni-
żonych cenach poleca „Dom Me-
bli”. Wozna 12 (dawny Hotel
Ska). Chwaliszewo 5. Magazynu o
centralnym ogrzewaniu w nie-
długie otwarte. zdp 40 337/8

**Ochroniaj
ubrania
suknie**
polecamy jak prak-
tyczne podarki
gwiazdkowe pla-
szcze ochronne dla
wszystkich zawo-
dów oraz fartuchy
damskie do pracy
domowej. Ceny fa-
bryczne. Specjalny
Skład Odzieży Za-
wodowej B. Hilde-
brandt, ul. Łódzka
33 blisko Stare-
go Rynku.
Pw 7 695 51.19

Dla Pani
koszule płócienne od 1,90. tryko-
towe do 2,25. nocne od 5,90 poleca
Fabryka Bielizny J. Schubert.
ul. Wrocław 3. Wykonanie so-
lidne. Pw 7478-49.108

Sanie
konne w dobrym stanie sprzedam
Zgłoszenia. Poznańska 50 w ścia-
dzie. jp 5262

Pani
na posadzce poszukuje od 1. 1. 31
1-2 pokoi um. blonowanych lub
próżnych z trzymaniem lub bez
dla siebie i 2 synów (7 i 9 lat)
najchętniej w okolicy Starego
Rynku. Pospieszne zgłoszenia z
podaniem warunków do ekspedy-
cji Kurjera dw 2406

15 UZDROWISKA
Zakopane
„Iwona” pensjonat murowany
ul. Jankielona 3 (Na Anta Gwce)
pod nowym zarządem Wandy Sa-
petowej odpowiadający komfortu,
wygody, kuchnia pierwszorzędna
Ceny 10-12 zł. Olok tereny nar-
ciarskie. np 5269

Worochta
„Perelka”. Pokoje sioneczne z
całym utrzymaniem, łazienka,
Sala. Pianino Tereny narciars-
kie pierwszorzędne (Choroby
zakaźne gruźlica, wykluczone)
Gnauderowa Srokowska.
np 5950

16 OSOBISTE
Hałeczka
i Łobuz zjadają wszystkich ta-
jemnicę ich szczęścia, br. już na
gwiazdke zarezerwy. tylko
zrobiły pierwszy zakup one w fi-
mie Br. Machalla, Poznań 27-go
Grudnia 2. zdp 40 637/8

22 ROZMAITE
Zastępstwo
poważnej fabryki szablów ma-
jących na województwo poznań-
skie do oddania poważnemu i su-
miennemu panu. Szczegółowe of-
erty wraz z poceniami poważ-
nych referencji kierować do fa-
bryki Es-La Lwów, Kreskich 9
Pw 7887 72.180

Filatelisai
Zadajcie bezpłatnie cennika —
Sozański — Radziwiłłowi woły-
ński, skrytka osiem Zapodając
konieczność tytułu dziennika.
do 2408

Lokal cibrzymi
nadający się na pracownię, sale
do zebrań, z urządzeniem
sprzedam zaraz. Oferty Kurjer
zdpw 40 954

Z wszystkich
działnic miasta po święteczne wy-
roby tylko do przedsiębiorstwa
cukierniczego. Wrocław 32.
zdp 50 001

Dla Pana
koszule białe płócienne od 3,90 zł
smokowe od 8,90 zefrowe od
6,50. nocne od 6,90 poleca Fa-
bryka Bielizny J. Schubert ul.
Wrocław 3. Pw 7479 49.110

2,90 zł
polecenia na poduszki na po-
ściel od 8,50 poduszki stojące od
4,25. Poduszki i kompletne stroje
na po znaczne zniżonych cenach
poleca Fabryka Bielizny J. Schu-
bert, ul. Wrocław 3.
Pw 7481-49.114

23 OZENKI
Kawaler
lat 42, posiada własne ogrodnie,
two od 10 lat (bez rodziców),
pragnie poznać parne lub młodą
wdowę celem ożenku. Majątek
mily widziany celem rozszerzenia
przedsiębiorstwa. Zgłoszenia z
fotografją, która się zwraca do
Kurjera Poznańskiego
zdp 50 024

Kawaler
lat 27, kupiec przystojny, ciemno-
blondyn z powodu objęcia składu
poszukuje żony z sfer inteligencji
zdrowej i pogodnej średniego
wzrostu od lat 18-25. Łaskawe
zgłoszenia z fotografją kierować
do Kurjera Poznańskiego pod
zdp 50 021. Dyskretny zwrot fo-
tografji ręcznie słowem honoru

Nauczycielka
państwowa (po czterdziści)
wyższe zamaż. Warszawa skryt-
ka 851. Warowska. np 6423

Współniczk
poszukuje kupiec na prowincji.
Cel matrymonialny. Pani do lat
25 zechcą żyć swe pisma do
Kurjera np 6517

Urzędnik
mający poszukuje znajomości in-
teligentnej, gospodarniej posażnej
panny, ewangeliczki do lat 25.
Cel matrymonialny. Zgłoszenia z
fotografją pod zdp 47 848

Ogłoszenia
na stronie 6 i 10 po 30 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 75 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
150 gr przed wiadomościami potoczniejszymi 240 gr od 1 linowej m. l. m.
Ogłoszenia skompiowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda-
nia porannego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża do wyda-
nia wieczornego do godz. 10 w dni przedświąteczne do godz. 9. Zgłoszenia do wydawnictwa nie odpowiadają
słowo napisowe (tłusto) 30 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie 4 linowej przy końcu tekstu
150 gr przed wiadomościami potoczniejszymi 240 gr od 1 linowej m. l. m. a wysokość ogłoszenia powstałe wskutek matrygowania wydawnictwo nie odpowiada

Przedpiata
na styczeń 1931 za oba wydania razem
dla kin. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny
Sportowe” w Poznań w eksped. zł 4,00 w agencja-
ch w mieście zł 4,50 z odnośnikiem
do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem
przez pocztę poza Poznaniem mieszkają
kwartalnie zł 15,03. pod opaską w Polsce
zł 9,00 pod opaską w innych krajach
zł 11,00. W razie wypadków stowodowanych
siła wyższa przesyłać w zakładzie
wydawnictwa nie odpowiada za dostarcze-
nie piśm. a abonenci nie mają prawa
domagania się niedostarczonych
numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych
po przedza normalną codzienną część
numeru z reklamami i ogłoszeniami,
materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji:
4161, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305,
w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524.
— P. K. O. Poznań nr. 200.149.

Gramofon
szafkowy tanio sprzedam. Da-
browskiego 52 III. prawo.
ip 5261

Radjo
z głośnikiem 60 zł. Szkolna 78.
Cichocki. zdp 40 967

Panie Pszczel
Ja powiem: „kto ma mało go-
tówki, a chce mieć dobry radjo-
odbiornik, ten powinien pójść na
Półwiejską trzydziści do „Elek-
trovoku”, inż. J. Rutkowski. tele-
fon 58 30. Pamiętać! płyty gra-
mofonowe wybór — tanio! —
Uwaga: Na Gwiazdke tylko jesz-
cze kilka dni taniej sprzedają
anodówek. Pw 7888-51.201

Radjoaparatury
piękna szafka malonowa, nowy
okazyjnie sprzedaje Kerker. Skar-
bowa 16. godz. 6-8. zdp 40 980

Obrazy
wysprzedają powstawałymi —
Juliusz Kossak, Malczewski,
Weiss, itd. Poznań Trzeciego
Maja 3. dom ogrodowy. zdp 40 981

Zakład
fryzjerski sprzedam 1200 zł. wieś
Fabjanowo. Zgłoszenia na miej-
scu. zdp 40 982